Pełna tabela loterji na str. 6-tej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ CZWARTEK, 4-GO KWIETNIA 1929 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 91

ZMIANA GABINETU

nastąpi prawdopodobnie w dniu dzisiejszym. — Ministrowie złożyli już podania o dymisję.

Premjer Bartel nie chce tworzyć nowego rządu. Konferencja prez. Rzeczypospolitej z marsz. Piłsudskim

Kto stanie na czele nowego rządu?

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Od dnia, w którym minister skarbu p. Czechowicz podał się do dymisji a na jego miejsce powołano kierownika ministerstwa skarbu p. Grodyńskiego, wiadomem się stało, że

REKONSTRUKCJA OBECNEGO GABINETU MUSI NASTĄPIĆ.

Z chwilą zamknięcia sesji w kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że rekonstrukcja ta, która będzie miała dość duży zasięg, nastąpi po świętach. Obecnie wersja ta znajduje całkowite niemal potwierdzenie a mianowicie p. Prezydent, który miał powrócić ze swej letniej rezydencji w Spale dopiero w czwartek, powrócił już wczoraj i natychmiast odbył konferencję z p. premjerem Bartlem, który od dni kilkunastu nie opuszcza swych apartamentów, a jak podaje komunikat oficjalny prezydjum rady ministrów, chory jest na grypę. Konferencja p. Prezydenta z p. premjerem była punktem zwrotnym i należy ją uważać za pewnego rodzaju otwarcie przesilenia gabinetowego, albowiem, jak udało się korespondentowi Waszemu ustalić, na konferencji tej

P. PREMJER BARTEL STANOWCZO ZRZEKŁ SIĘ FORMOWANIA NASTĘPNEGO GABINETU,

oświadczając, iż chce się na pewien czas usunąć od pracy państwowej. Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem p. min. spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego. Jak głosi oficjalny komunikat posiedzenie to poświęcone było załatwieniu kilku spraw terminowych. Jednakże w kołach politycznych zbliżonych do rządu utrzymują, że

BYŁO TO OSTATNIE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW, NA KTÓREM MINISTROWIE ZŁOŻYLI SWE PODANIA Z PROŚBĄ O DYMISJĘ,

i na którem załatwiono cały szereg drobnych a niecierpiących zwłoki spraw państwowych.

Utartym bowiem zwyczajem w Polsce dymisja premjera jest równoznaczna z dymisją całego gabinetu.

Tem samem zaś po wczorajszem oświadczeniu p. premjera złożonemu p. Prezydentowi z kolei dziś ministrowie muszą na ręce swego szefa gabinetu złożyć ze swej strony prośbę o dymisję.

WIECZOREM UDAŁ SIĘ P. PREZYDENT DO GABINETU GENERALNEGO INSPEKTORATU SIŁ ZBROJNYCH, GDZIE ZAMIESZKUJE P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI I ODBYŁ TAM Z NIM DŁUŻSZĄ KONFERENCJĘ, KTÓRA POZOSTAJE NIEWĄTPLIWIE W ŚCISŁYM ZWIĄZKU Z OBECNĄ SYTUACJĄ POLITYCZNĄ.

Dziś już nie ulega żadnej wątpliwości, iż

STOIMY W PRZEDEDNIU ZMIANY A NIE REKONSTRUKCJI GABINETU.

Jest to tajemnicą poliszynela, której nikt nie zaprzecza. Nawet czynniki miarodajne — w tym wypadku prezydjum rady ministrów — które zwykle, gdy ukazuje się najdrobniejsza wzmianka o jakimkolwiek przesunięciu w gabinecie ogłasza oficjalne zaprzeczenie — dziś, kiedy cała prasa polska i zagraniczna zapełniona jest różnorakiemi pogłoskami o zmianie rządu — milczy i nie podaje żadnych komunikatów. Powstaje zatem pytanie,

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ P. BARTLA I JAKI BĘDZIE GABINET?

To pytanie zaprząta obecnie umysły wszystkich, którzy interesują się życiem politycznem Polski. Na tem tle istnieje tyle różnorakich, częstokroć przeciwnych wręcz nawet fantastycznych pogłosek, że umieszczenie ich i utrwalanie w prasie jest zupełnie nie wskazane, tembardziej, iż najbliższe dni a może nawet i godziny przyniosą konkretne fakty ze źródeł miarodajnych.

Urzędnik sowiecki zabija policjanta

i rani ciężko referenta bezpieczeństwa w Baranowiczach, poczem usiłuje popełnić samobójstwo.

BARANOWICZE, 3 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

We wtorek, dnia 2 b. m. wieczorem przejeżdżał do Moskwy członek sowieckiej misji handlowej w Berlinie Jan Apanasiewicz, który przed Baranowiczami wysiadł z pociągu w celu udania się w odwiedziny do krewnych do położonej w odległości 5 klm. od Baranowicz wsi Kołpiewice, skąd sam pochodzi.

Jako obcokrajowiec, nie posiadający zezwolenia na przebywanie na terytorjum Polski,

APANASIEWICZ ZOSTAŁ ZATRZYMANY

i odprowadzoy do Baranowicz, gdzie przenocował na posterunku policji kolejowej.

Dziś, we środę, o godz. 11.30 przed południem w pokoju, w którym znajdował się Apanasiewicz, rozległo się kilka strzałów rewolwerowych. Jak się okazało, Apanasiewicz

NIEOCZEKIWANIE DLA WSZYSTKICH STRZELIŁ

nagle do rozmawiającego przez telefon referenta bezpieczeństwa starostwa baranowickiego Bogdana Kucharkowskiego, raniąc go ciężko w potylicę, poczem strzelił dwukrotnie do znajdującego się w tym pokoju posterunkowego P. P. Feliksa Żelażkowskiego, raniąc go w łopatkę i skroń, przyczem kula przeszła na wylot przez głowę.

CZWARTY STRZAŁ SKIEROWAŁ APANASIEWICZ DO SIEBIE, RANIĄC SIĘ LEKKO W GŁOWĘ.

Kucharkowski przewieziony został do Wilna w celu prześwietlenia i stwierdzenia położenia kuli, Żelazkowski zaś zmarł przed wieczorem. Apanasiewicz znajduje się w szpitalu miejskim w Baranowiczach.

Na miejsce wypadku zjechał prokurator sądu okr. w Nowogródku i naczelnik wydz. bezp. województwa. Śledztwo prowadzi miejscowy sędzia śledczy.

PAT, dowiaduje się, że w związku z powyższym wypadkiem wyjechał w środę wieczorem do Baranowicz konsul sowiecki w Warszawie, p. Szachow.

Czy wyroby żelazne zdrożeją?

KATOWICE, 3 kwietnia.

Dziś przybyła na Śląsk komisja Instytutu Badania Konjunktur w osobach pp.: Jastrzębskiego, Pomorskiego i Adamieckiego, która przeprowadzi badanie rentowności przemysłu hutniczego w związku z wysuniętemi przez robotników żądaniami podwyżkowemi zarobków i żądaniami przemysłowców hutniczych podwyższenia cen wyrobów żelaznych i metalowych.

Wyprawa do bieguna północnego w łodzi podwodnej.

WIEDEŃ, 3 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że badacze podbiegunowi Wilkins i George Dalmor Putman zamierzają w ciągu bieżącego lata dotrzeć do bieguna północnego w łodzi podwodnej.

Pertraktacje w sprawie odstąpienia łodzi podwodnej, znajdującej się w posiadaniu amerykańskiego przedsiębiorstwa okrętowego zostały już ukończone. Jest to jedyna łódź podwodna w posiadaniu prywatnem.

Łódź ta już obecnie przygotowywana jest do wyjazdu do Szpitzburga. Stamtąd w dniu 1 lipca r. b. uda sie do Point Barrow, oddalonego o dwa tysiace mil.

Załoga łodzi składać się bedzie z 10 osób. Podróż ze Szpitzburga do Point Barrow trwać będzie około 30 dni.

Burza śniegowa nad Brześciem

BRZEŚĆ N/BUGIEM, 3 kwietnia.

W ciągu nocy i dnia dzisiejszego przeszła nad miastem oraz nad najbliższą okolicą wielka burza śniegowa, która szalała bez przerwy do godziny 14-ej.

Spadł olbrzymi śnieg, dochodzący od 60 do 100 centymetrów. Pod olbrzymim ciężarem tych opadów śnieżnych uległy połamaniu gałęzie drzew i parkany.

Temperatura spadła do 5 stopni Celsjusza niżej zera.

Wylewy i burze w Ameryce.

Straty wynoszą miljony dolarów.

Paryż, 3 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„New York Herald" donosi z Chicago, że wylewy i burze szalejące w ostatnich dniach w środkowo zachodnich Stanach, m. in. w Chicago spowodowały znaczne szkody materjalne, które obliczają na dziesiątki miljonów dolarów.

Dymisja naczelnika policji

za niewykrycie sprawcy zamachu na red. Schlegla.

Wiedeń, 3 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że śledztwo, prowadzone przez policję w sprawie zamordowania red. Schlegla, nie dało dotychczas żadnych wyników. Wskutek tego zwolniony został z urzędu szef policji zagrzebskiej Vragovis. Na jego miejsce mianowany został obecny szef sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych Bedekovic.

Bułgarja nawiąże

stosunki dyplomatyczne z sowietami.

Wiedeń, 3 kwietnia.

Dzienniki donoszą z Sofji, że onegdaj zjawił się u ministra spraw zagranicznych Burowa przedstawiciel bułgarów — b. właścicieli majątków, skonfiskowanych w Rosji, i przedłożył mu prośbę, dotyczącą interwencji w sprawie zwrotu ich mienia. Minister Burow oświadczył, że w chwili obecnej żadnej interwencji podjąć nie może, jednakże spodziewa się, że obecny stosunek Bułgarji do Rosji sowieckiej nie bedzie trwał wiecznie. To wyrażenie się ministra Burowa pozwala przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości podjęte zostaną kroki celem przywrócenia stosunków rosyjsko-bułgarskich.

Mussolini pokazuje Chamberlainowi

chłopców w czarnych koszulach.

Florencja, 3 kwietnia.

Wczoraj odbyła się tu parada toskańskich oddziałów młodzieży faszystowskiej.

Obok 16.000 młodocianych faszystów w czarnych koszulach przedefilowało w obecności Chamberlaina.

Lindbergh żeni się.

Londyn, 3 kwietnia.

Z Mexico City donoszą, że przybył tu samolotem z Brownsville (w Texas) płk. Lindbergh, któremu towarzyszy jego narzeczona, córka ambasadora amerykańskiego w Meksyku panna Anna Morrow. Lindbergh zamierza zabawić w Meksyku kilka dni. Data ślubu Lindbergha z panną Morow nie została dotychczas definitywnie ustalona, lecz nie ulega wątpliwości, że ślub odbedzie się w ciągu najbliższych miesięcy.

Porozumienie Włoch z Anglją

kosztem interesów francuskich.

Berlin, 3 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna

„Berliner Tageblatt" donosi w depeszy z Rzymu o spotkaniu Chamberlaina z Mussolinim. Spotkanie to korespondent uważa za objaw włoskich dażeń do silniejszego związania się z Entente Cordiale, natomiast korespondent rzymski „Vossische Zeitung" podkreśla ten ustęp komunikatu włoskiego, który mówi o zgodności poglądów we wszystkich zagadnieniach, interesujących oba kraje i dopatruje się w tem sformułowaniu wskazania na kwestje rokowań reperacyjnych, a to z tego powodu, że rokowania paryskie obecnie są najdonioślejszem zagadnieniem interesującem oba kraje. Z tego wyciąga korespondent wniosek, że owo porozumienie musi dotyczyć w pierwszej linji spraw reparacyjnych. Jednocześnie korespondent utrzymuje, że Anglja i Włochy napewno porozumiały się obecnie co do tego, aby redukcja żądań reparacyjnych przeprowadzona została przedewszystkiem kosztem żądań francuskich.

***

Londyn, 3 kwietnia
(Agencja Telegraficzna „Express")

Prasa poranna wyraża się oględnie o spotkaniu Chamberlaina z Mussolinim we Florencji. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph'u" zaznacza, że polityka włoska Chamberlaina była nie jednokrotnie ostro krytykowana przez opozycję. Jednakże zarzuty te są nieuzasadnione. Włochy pod kierunkiem Mussoliniego prowadzą politykę o wiele bardziej przyjazną dla Wielkiej Brytanji niż dawne Włochy liberalne. Dzięki ścisłej koordynacji pomiędzy dyplomacją angielską a włoską udało się rozstrzygnąć szereg ważnych zagadnień międzynarodowych, jak np. sprawę Mossulu. Pismo wyraża pogląd, że w związku z pewnem chwilowem oziębieniem stosunków anglo - włoskich po zawarciu anglo - francuskiego układu morskiego obaj mężowie stanu chcieli podkreślić zgodność polityki Wielkiej Brytanji i Włoch.

***

Paryż, 3 kwietnia
Agencja Telegraficzna „Express".

Prasa francuska ocenia spokojnie spotkanie Mussoliniego z Chamberlainem we Florencji. „Echo de Paris" wyraża przypuszczenie, że wymiana zdań nosiła charakter ogólny. Mussolini jest zainteresowany w zwycięstwie konserwatystów angielskich w czasie najbliższych wyborów. Jest rzeczą możliwą, że obaj ministrowie poruszyli w sposób nieoficjalny sprawę granicy południowej Libji oraz praw emigrantów włoskich w Tunisie. Zdarza się to nie pierwszy raz, że droga z Rzymu do Paryża prowadzi przez Londyn. „Petit Parisien" stwierdza, że spotkanie w Genewie miało na celu zatarcie ujemnego wrażenia wywołanego w Anglji przez układ w Tirano. W związku ze zbliżającemi się wyborami panuje przekonanie, że Chamberlain nie złożył żadnych wiążących przyrzeczeń.

Przesilenie rządowe w Austrji.

Rząd Seipla podał się do dymisji.

Wiedeń, 3 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Gabinet ks. Seipla podał się dziś po południu do dymisji, którą prezydent Miklas przyjął, powierzając ustępującemu kanclerzowi i ministrom tymczasowe sprawowanie agend.

Na posiedzeniu rady ministrów złożył ks. Seipel oświadczenie, w którem motywował swe ustąpienie. M. in. kanclerz przyznał, że kilka spraw, ważnych dla życia politycznego i gospodarczego Austrji nie zostało załatwionych, np. reforma ustawy o lokatorach, jakkolwiek przeciwieństwa w tych sprawach nie były nie do przezwyciężenia. To samo tyczy się reformy sądownictwa, kompetencji policyjnej i stosunków z poszczególnemi krajami związkowemi. Jeśli chodzi o naszą politykę zagraniczną, to wszystkie stronnictwa są zgodne w tem, że należy uprawiać politykę realną, i że unikać należy jednostronnego wiązania się w jakimkolwiek kierunku. Pożyczka inwestycyjna jest na dobrej drodze.

W kołach politycznych decyzji kanclerza odnośnie dymisji gabinetu była niespodzianką. Powszechnie sądzą, że dymisja gabinetu wypłynęła z inicjatywy osobistej kanclerza i, że rzeczowych powodów dymisji obecnie nie było.

Wiedeń, 3 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dymisja ks. Seipla była dla kół politycznych niespodzianką. Jako jeden z powodów dymisji wymienia się tarcia w łonie większości w sprawach handlowo - politycznych.

Pogłoski o koalicji pomiędzy partją chrześcijańską a socjal - demokratyczną uważane są za nader prawdopodobne. Nowy gabinet będzie kontynuował politykę ks. Seipla.

Z pośród następców ks. Seipla wymienia się także b. ministra handlu Heinla.

Faszyści czescy skazani

za napad na sędziego.

Praga, 3 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś po południu zapadł wyrok w drugim procesie przeciwko faszystom, sprawcom napadu dokonanego przed dwoma laty na sędziego, który jakoby miał u siebie akta sprawy generała Gajdy.

Z jedenastu oskarżonych pięciu zostało skazanych na trzy, względnie cztery miesiące więzienia, sześciu zaś zostało uniewinnionych.

Sprawy generała Gajdy i jednego z przywódców faszystowskich zostały wyłączone. Będą one przedmiotem odrębnego procesu w najbliższej przyszłości.

Powstańcy w Meksyku

skapitulują lada dzień.

Londyn, 3 kwietnia.

Donoszą z Mexico City, że bitwa pod Jimenez toczy się nadal z niezwykłą zaciętością. Straty powstańców mają być bardzo wielkie. Wojska federalne pomimo zaciętego oporu ze strony powstańców posuwają się naprzód. Przednie straże pod dowództwem generała Quevedo znajdują się w odległości 100 metrów od głównych linij obronnych powstańców. Z kwatery głównej generała Carlesa donoszą, że poddanie się powstańców walczących koło Jimenez jest kwestją najbliższych godzin.

Drożyzna w Rosji.

Ryga, 3 kwietnia.

Z Moskwy donoszą, że ceny artykułów pierwszej potrzeby ciągle wzrastają. Według danych głównego urzędu statystycznego ceny na kartofle podniosły się o 7 proc., mleka o 22 proc., jaj o 20 proc., masła o 15 proc. Jednocześnie ze wzrostem cen daje się zauważyć zły gatunek sprzedawanego na kartki chleba, który jest wypiekany z mąki z różnemi domieszkami.

Armja rządu nankińskiego zwycięża.

Wiedeń, 3 kwietnia.

Dzienniki donoszą z Londynu, że według wiadomości z chińskiego terytorjum wojennego, po wielkim sukcesie armji nankińskiej oczekiwany jest upadek miasta Han - Kau jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Muzułmani walczą z alfabetem łacińskim.

Ryga, 3 kwietnia.

Pisma sowieckie donoszą, że wprowadzenie alfabetu łacińskiego wśród ludności muzułmańskiej napotyka na poważne trudności. W republice tatarskiej ludność podburzona przez duchowieństwo, bojkotuje szkoły w których jest wykładany alfabet łaciński, wobec czego dekret o wprowadzeniu w życie alfabetu łacińskiego z dniem 1 kwietnia nie mógł być wykonany.

Szanse wyborcze w Anglji.

Za dziesięć tygodni rozegra się w Anglji wielka batalja wyborcza do parlamentu. Od jej rezultatów zależeć będą nie tylko losy W. Brytanji w ciągu najbliższych lat, ale — bez przesady powiedzieć można — losy polityki europejskiej. Polityka kontynentalna, częściowo nawet światowa do tego stopnia wiąże interesy różnych krajów w jeden splot nierozłączny, że dziś już trudno doprawdy mówić o stosunkach w jednem państwie bez uwzględnienia potężnych wpływów obcych.

Prawo to dotyczy w szczególności Anglji. Jest to na naszej półkuli największa potęga zarówno gospodarcza i finansowa, jak też polityczna i militarna. Posiada sferę zainteresowania na skalę światową i nic, co się w Europie dzieje, nie jest dla Anglji obojętne.

Aczkolwiek polityka angielska zagraniczna jest możliwie uniezależniona od fluktuacji partyjnych (przynajmniej była taką dotychczas), jednak spodziewane zwycięstwo Labour Party odbiłoby się szybko i mocno, na posunięciach Foreign Office. Oto dlaczego w całej Europie z napięciem śledzą postępy kampanji wyborczej angielskiej.

Kto zwycięży? Na jednem z ostatnich wieców przedwyborczych Lloyd George powiedział:

— W ubiegłym tygodniu zdarzył się sensacyjny wypadek. Myślicie pewno, że mówię o polityce... Nie. Mówię o wielkich wyścigach konnych. Otóż koń, na którego nikt nie stawiał, który nie miał minimalnych szans dobiegnięcia w najlepszym czasie do mety, całkiem niespodzianie wyprzedził dwu swych najsilniejszych konkurentów i wziął wyścig. Tak też zdarza się z wyborami. Przed kilku miesiącami nikt nie chciał słyszeć o partji liberalnej i prorokowano nam rychłą śmierć z powodu braku wyborców. I cóż się okazało? Żyjemy i to doskonale i nasze szanse wyborcze wzrastają z dnia na dzień. Może się stać, a ja wierzę święcie, że się stanie, że liberałowie pobiją wszystkich swych konkurentów...

Jak zwykle przed wyborami Lloyd George pozwolił sobie na małą przesadę: nie może być mowy o uzyskaniu przez liberałów absolutnej większości w parlamencie. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że uzyskają oni 100 mandatów i wobec tego stanowić będą siłę, która przeważy na korzyść partji pracy albo też konserwatystów. W każdym razie rząd bez liberałów będzie niemożliwy.

Partja liberalna pod wpływem tych nadziei jakgdyby ożyła. Lloyd George z właściwą mu żywotnością opiera się przy wyborach na programie, którego I-ym punktem jest walka z bezrobociem. Twierdzi on, że bezrobocie angielskie posiada jedną tylko przyczynę, a jest nią nieudolność rządu Baldwina, który wypłaca bezrobotnym zapomogi, zamiast zaciągnąć olbrzymią pożyczkę wewnętrzną i przy jej pomocy uruchomić roboty publiczne na najszerszą skalę. Liberałowie chcą tedy walkę z bezrobociem postawić na poziomie handlowym, a nie filantropijnym. W związku z tem obiecują, że rząd nie obłoży ludności specjalnym podatkiem na walkę z bezrobociem i cała nowa polityka rządowa nie będzie kosztowała społeczeństwa ani jednego dodatkowego grosza. W ten sposób liberałowie odjęli labourzystom aureolę jedynej partji, która walkę z bezrobociem wysuwa jako hasło i sztandar wyborczy. Efekty, jak powiedzieliśmy, są doskonałe.

Przed kilku dniami prasa konserwatywna oraz konserwatywne czynniki polityczne rozpoczęły starania, aby już przed wyborami dojść do porozumienia konserwatywno-liberalnego, i ażeby połączone partje burżuazyjne przeciwstawiły się labourzystom.

Dotychczas uchodziło za pewnik, że Labour Party od czerwca będzie rządzić w Anglji — dziś staje się to coraz bardziej wątpliwem. Ostatnie posunięcia Lloyd George'a i bolesne doświadczenia, które poczynił on przy rządach Mac Donalda przemawiają za tem, że dojdzie do najściślejszego współdziałania partyj burżuazyjnych przeciwko socjalistom i znów na pięć lat nie będzie można mówić o dominującej roli Labour Party.

Konserwatywny organ „Daily Express“ zamieszcza a propos ciekawą korespondencję z Norwegji. Podczas ostatnich wyborów, komuniści (socjalistów w naszem znaczeniu w Norwegji niema) uzyskali 41 procent mandatów parlamentarnych i wśród pięciu partji stanowili najsilniejszą.

Cóż było robić? Król Haakon wezwał do siebie przywódcę komunistów i powierzył mu misję tworzenia gabinetu. I oto mieliśmy pierwszy w historji gabinet komunistyczny w monarchji burżuazyjnej. Już jednak następnego dnia po nominacji ze wszystkich banków zaczęto na gwałt wycofywać pieniądze i albo przekazywać je zagranicę, albo zamieniać na złoto i chować w domu. W rezultacie sytuacja gospodarcza zaczęła się stawać katastrofalna i komunistyczny premjer widząc wzrastające bezrobocie wśród własnych wyborców, musiał złożyć mandat w ręce królewskie.

Taką historję opowiada „Daily Express“, a inne pisma konserwatywne i liberalne bynajmniej nie ukrywają, że w razie zwycięstwa wyborczego socjalistów, musi nastąpić przesilenie gospodarcze. Nie potrzeba dodawać, że tego się wszyscy istotnie boją.

Skoro tedy jeszcze przed kilku tygodniami uchodziło niemal za pewnik, że w czerwcu rozpocznie się socjalistyczna era w Anglji — dziś nikt nie zaryzykuje na te szanse ani pięciu groszy.

Trzeci koń w wyścigu — koń, na którego nikt nie liczył — coraz bardziej wysuwa się naprzód.

St. St.

Afera paryskiego „Torgpredstwa“.

Działalność ukoronowana deficytem 400 miljonów franków.

Paryż, 30 marca 1929 r.

Czerwoniec spada. Spada gwałtownie, coraz szybciej, na wszystkich giełdach zagranicznych. Czerwoniec spada, nie bacząc na rozpaczliwe starania Moskwy, usiłującej zapobiec krachowi walutowemu. Szczerze ideowi dygnitarze sowieccy zdradzają zgubny dla interesów państwa dyletantyzm, zdolni zaś fachowcy bolszewiccy pracują owocnie dla siebie i z uszczerbkiem dla skarbu. Oczywiście, istnieją wyjątki, gdyż reguła wymaga takiego potwierdzenia... Muszą one wszakże być dosyć rzadkie, jak świadczy wymownie dzisiejsza sytuacja Rosji.

W każdym razie do tych nielicznych wyjątków nie należy chyba sztab paryskiego „torgpredstwa“, o którego działalności zamieszczają „Posliednija Nowosti“ tutejsze szereg rewelacyjnych wprost artykułów. Bezimienny wprawdzie, ale doskonale poinformowany autor ich tłumaczy bardzo szczegółowo, w jaki sposób czteroletni okres handlowo-finansowych tranzakcji, dokonanych przez ten sowiecki urząd, zamknięty został *deficytem na rekordową sumę... 400 miljonów franków!!* Zamknięty w dosłownem znaczeniu i to nawet tak po bolszewicku — radykalnie, że aż przewidywana jest interwencja trybunałów francuskich, oraz „Confederation Generale de Travail“.

Bo świeżo mianowany kierownik „torgpredstwa“ Tumanow, przysłany z Moskwy na miejsce Piatakowa, i ad hoc wydelegowany do przeprowadzenia ścisłej rewizji Ahrens, radca „polpredstwa“ berlińskiego, zdołali wyrzucić na bruk już około 80-u osób, a zaeci są układaniem nowych list proskrypcyjnych. W powiedzeniu: „wyrzucić na bruk“ niema żadnej przesady, ponieważ *zwolnionym „towarzyszom“ zaofiarowano bezpłatny przejazd do... Bolszewji, podczas gdy zwykłym obywatelom sowieckim, nie należącym do partji komunistycznej, nawet i tego poskąpiono, zadawalniając się wypłaceniem dwutygodniowej pensji...*

Nie wszystkim jednak przypadły te reformy oszczędnościowe do smaku — zaprotestowali, w pierwszej mierze, ci, którzy absolutnie do żadnej winy nigdy się nie poczuwali i, wprost przeciwnie, mieli odwagę fatalną gospodarkę z całą szczerością krytykować, a przecież z dnia na dzień bez chleba się znaleźli. Zwrócili się oni z prośbą o pomoc do odpowiednich instytucji tutejszych i mieli słuszność, interwencja bowiem ta okazała się bardzo skuteczna — burżuazyjne prawodawstwo odniosło tryumf, w obronie interesów pracowników, nad bolszewicką samowolą: *„torgpredstwo“ zmuszone jest wypłacać dymisjonowanym urzędnikom swoim trzymiesięczną pensję.* Za tę cenę — stosunkowo bardzo niską — nietylko oczyszczono urząd z wszelakiego rodzaju i kalibru szkodników, ale pozbyto się również wielu jednostek — uczciwych, sumiennych, wykwalifikowanych, lecz politycznie „nieblagonadiożnych“. „Czeka“ locuta — causa finita...

Są to wszakże drobne przykrości w porównaniu z olbrzymiemi trudnościami, którym stawić musi czoło „towarzysz“ Tumanow, nie będący w stanie zdobyć miljonowych sum na terminowe okupienie dawnych grzechów „torgpredstwa“...

„Banque Commerciale pour l'Europe du Nord“, istniejący, de facto, jako expozytura państwowego banku sowieckiego, nie może przyśpieszyć mu z należytą pomocą — twierdzi informator „Posliednich Nowostiej“ — ponieważ „Guaranty Trust Co“ odmówił przyjmowania weksli moskiewskich. A że inne banki tutejsze już dawniej to uczyniły, więc ostatnią deską ratunku są drugorzędni maklerzy prywatni i prywatni dyskonterzy, każący sobie za ryzyko płacić... *32 proc. w stosunku rocznym!* W tych warunkach, każda kalkulacja była, w swojem założeniu początkowem, zdrowa.

Okazuje się wszakże dziś, że metody działania „torgpredstwa“ były z gruntu samego fałszywe i że przeto deficytu nie można było wcale uniknąć. Kupowano i sprzedawano przeważnie za pośrednictwem fikcyjnie tworzonych firm handlowych — „Societe Francaise de Commerce Exterieur“, Societe Anonyme de l'Industrie et de Commerce“, etc. — które pochłaniały miljony na administracje i na koszta „reprezentacyjne“, a *prowadzone były przez markizów francuskich,* odpowiadających teraz sądownie za *oszustwa, przez hrabiów rosyjskich, będących niegdyś generałami carskimi, przez dawnych kamer - junkrów, antykwarjuszy, szewców (sic!) i t. d.*

Dziś, wszystkie te „francuskie“ towarzystwa likwidują się pośpiesznie i z odpowiedniemi stratami, które trzeba w myśl „burżujskiego“ prawodawstwa tutejszego, pokrywać gotówką, gdyż wierzyciele nie chcą już czekać i nie mają zaufania do weksli. Rachunek za pranie brudnej bielizny paryskiego „torgpredstwa“ wypadł bardzo słony. Czy wpłynie to na poprawę kursu czerwońca?...

Z. Kl.

Posłowie partji pracy w Anglji

nie chcą głosować przeciw wydatkom wojskowym

Berlin, 3 kwietnia
Polska Agencja Telegraficzna

„Vorwärts“ donosi z Londynu, że kongres niezależnej partji pracy uchwalił we wtorek rezolucję, obowiązującą wszystkich posłów należących do partji pracy do głosowania przeciwko wszystkim wydatkom wojskowym w parlamencie. Były minister górnictwa w gabinecie Mac Donalda Shinwell oświadczyć miał wobec tego, że nie podda się tej rezolucji, gdyż uniemożliwiłaby ona utworzenie rządu partji pracy, nawet w razie zwycięskiego wyniku wyborów. Poseł Shinwell oświadczył, że nie uważa się za związanego tą rezolucją, ponieważ uważa, że obowiązkiem jego będzie iść za życzeniami wyborców, a nie za wskazówkami kongresu partyjnego.

„Vorwärts“ podkreśla, że rezolucja ta, przeciwko której nawet radykalny zarząd niezależnej partji pracy zwrócił się wyraźnie oznacza poważne zaostrzenie napięcia, istniejącego między Labour Party a Niezależną Partją Pracy, a to dlatego, że niezależna partja pracy staje tu w wyraźnej sprzeczności z ogólnym programem całej partji. Wobec tego, że na 156 posłów partji pracy w parlamencie 114 należy jednocześnie do partji pracy, przeto „Vorwärts twierdzi, że rezolucja ta nie będzie miała żadnego znaczenia praktycznego, gdyż nawet członkowie niezależnej partji pracy przyzwyczaili się do postępowania zgodnie z hasłami ogólnej partji pracy, a nie wskazówkami swej własnej partji niezależnej, liczącej zaledwie 30 tys. członków.

Wrzenie w Indjach.

Hindusi domagają się autonomji terytorjalnej.

Londyn, 3 kwietnia.

Donoszą z Kalkuty, że obradujący w Lucknov kongres liberałów hinduskich wypowiedział się za przekształceniem Indyj na zasadach autonomji dominialnej. Ludy Indyj są niezadowolone z obecnego ustroju państwa i nie zgadzają się na żadne półśrodki. Również muzułmanie hinduscy organizują się i zamierzają otworzyć wspólny front wyborczy, pod kierownictwem Agi - Chana. Muzułmanie domagają się autonomji oraz podziału Indyj na kilka autonomicznych prowincyj stosownie do różnic wyznaniowych ludności. Wielki ruch muzułmański, który ogarnia obecnie Indje, jest uważany za najważniejszy wypadek w historji Indyj w ciągu ostatnich lat. Należy zauważyć, że muzułmanie hinduscy nie domagają się oderwania Indyj od Anglji i dążą do harmonijnej współpracy z hindusami w ramach cesarstwa brytyjskiego, którego jednem z dominjów mają być samodzielne Indje.

KRONIKA

KWIECIEŃ 4 CZWARTEK

Dziś: Izydora
Jutro: Wincentego

—:—

Wschód słońca o g. 5.07
Zachód słońca o g. 6.12
Wschód ks. o g. 3.40
Zachód ks. o g. 11 17
Długość dnia 11.28
Przybyło dnia 5.28

Zimno w Polsce.

Jak długo to jeszcze potrwa.

Spóźnione śniegi nie szybko jeszcze znikną z dachów.

O tej porze roku wyż barometryczny ma cechy trwałości dlatego, że obecnie już Ocean i woda wogóle nagrzewają się znacznie wolniej, niż ląd. Wskutek tego leży nad niemi długa warstwa zimnego, ciężkiego powietrza, a brak ciepłych wiatrów.

Ponieważ wieczorem rozpoczęła się nad Polską i Niemcami zwyżka ciśnienia powietrza, więc to zimne powietrze z północnego zachodu spływa nad Europą środkową i ono to właśnie przynosi chłodzenie i opady śnieżne.

Wskutek tego notowano stosunkowo silne przymrozki przy wiatrach północnych i północno-zachodnich.

Zmiennością klimatu odznacza się nietylko Polska.

W Niemczech były wczoraj następujące temperatury: Królewiec — 5, Berlin — 2, Drezno — 3. Na zachodzie Niemiec jak np. we Frankfurcie + 3.

W Szwajcarji wszędzie temperatury powyżej zera.

W Danji panują mrozy silniejsze, niż w Polsce, gdyż przeciętnie — 5.

W Szwecji na południu mróz — 6, na północy jednak dochodzi do — 18 st.

W Norwegji na wybrzeżu morza mrozy niewielkie parustopniowe, lecz w głębi kraju — 1, a na Szpitzbergu — 27 stopni.

Czas letni

został już wprowadzony w urzędach.

Jak się dowiadujemy, od dnia wczorajszego na skutek zlecenia urzędu wojewódzkiego w Łodzi, we wszystkich urzędach i instytucjach państwowych zaprowadzono t. zw. czas letni. Praca zaczyna się wcześniej o pół godziny i kończy się wcześniej o pół godziny.

Normalne godziny urzędowania rozpoczynają się obecnie o godzinie 8-ej rano, a kończą się o 3-ej po południu. W soboty urzędowanie kończy się o godzinie 1.30 po poł., a nie jak dotychczas o godzinie 2-ej.

W urzędach komunalnych nie wprowadzono jeszcze letniego czasu pracy. (i)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50) B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10) A. Potasza (Plac Kościelny 10). b

Straszliwa katastrofa autobusowa.

15 osób odniosło ciężkie rany.

Szofer i jego pomocnik zostali aresztowani.

W dniu wczorajszym wojewódzka komenda policji w Łodzi otrzymała meldunek o wstrząsającej katastrofie autobusowej pod Kaliszem, która pociągnęła za sobą

15 ofiar ludzkich.

Autobus „Mazur", zdążający w kierunku Łodzi, w pobliżu wsi Kamień wywrócił się na środku szosy, grzebiąc pod sobą wszystkich pasażerów.

Nieszczęśliwi ludzie, nie mogąc się wydostać z pod strzaskanego samochodu poczęli wzywać pomocy. Nadbiegli wieśniacy zajęli się ofiarami katastrofy, wzywając lekarza i policję.

Wśród pasażerów znajdował się kaliski lekarz dr. Grabowski, który mimo doznanych pokaleczeń, zajął się również rannymi.

15 pasażerów autobusu doznało poważniejszych obrażeń cielesnych. Dwoje dzieci w stanie beznadziejnym przewieziono do kaliskiego szpitala św. Trójcy.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że szofer autobusu wysiadł z samochodu w jakiejś wsi pod Kaliszem i

powierzył prowadzenie maszyny pewnemu chłopcu, który absolutnie nie znał się na kierowaniu.

Nic więc dziwnego, iż chłopiec ów spowodował katastrofę.

Władze policyjne aresztowały go. Osadzono również w więzieniu szofera autobusu. —d—

„Żegnam ten piękny świat".

Samobójstwo w hotelu „Metropol".

30-letni urzędnik przestrzelił sobie głowę.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godzinie 7-ej rano do hotelu Metropol przy ul. Marszałkowskiej Nr. 114 przyszedł jakiś mężczyzna, lat około 30 i zajął jeden z numerów.

Z pozostawionego do zameldowania dokumentu wynikało, iż jest to

Michał Iwanow, urzędnik.

Nowoprzybyły rozgościł się w pokoju, umył się, poczem położył się spać. Gdy około godziny 10-ej rano numerowy zapukał do pokoju, chcąc go przewietrzyć, odpowiedziała mu głucha cisza. Zapukał raz jeszcze i po chwili

usłyszał słaby jęk.

Przerażony tem, otworzył drzwi i wbiegł do środka numeru, gdzie oczom jego ukazał się straszny widok. Na łóżku

w kałuż krwi z przestrzeloną czaszką leżał Iwanow, ściskając kurczowo rewolwer w dłoni.

Zawiadomiono pogotowie. Przybyły lekarz przewiózł Iwanowa w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Po przewiezieniu do szpitala

Iwanow, który był już w agonji, skonał,

nie zdążywszy udzielić żadnych wskazówek o pobudkach swego rozpaczliwego kroku.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że denat zostawił list, który tłomaczy poniekąd rozpaczliwy krok. Oto wyjątek z listu:

„Żegnam ten piękny świat marjonetek i złudzeń. Odchodząc, żałuję mocno, że nigdy już nie będę widział właściwych twarzy ludzi, otaczających mnie dotychczas. W tej chwili czuję, że nie zatraciłem wiary w Boga i zachowałem ją do końca. Złudzenia dawały i stwarzały mi swój świat, lecz skoro ten został zburzony, nie pozostaje mi nic innego, jak w ten sposób zakończyć tę nędzną egzystencję".

Samobójca był urzędnikiem włoskiego tow. ubezp. „Assicurazioni Generali Trieste", zamieszkiwał przy ulicy Złotej Nr. 36.

Nowa taryfa pocztowa

obowiązuje od dnia 1 kwietnia.

Z dniem 1 kwietnia weszło w życie rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów ustalające nową taryfę pocztową, telegraficzną i telefoniczną. Opłata za list zwykły utrzymana w wysokości 25 gr., za kartę pocztową 15 gr., przekazy pocztowe do 10 zł. — 15 gr. od 50 do 100 — 65 gr., od 750 do 1000 zł. — 15 gr. Za polecenie pobiera się w obrocie wewnętrznym 50 gr., w obrocie zagranicznym i z Gdańskiem 60 gr., za doręczenie pośpieszne w kraju 80 gr., zagranicę i do Gdańska — 1 zł. (p).

Roztargnieni łodzianie

zostawiają w tramwaju rozmaite przedmioty.

W miesiącu marcu roztargnieni łodzianie pozostawili w wagonach tramwajowych następujące przedmioty: 13 portmonetek, 10 sakiewek, 5 paczek, 2 parasolki, 1 portfel z dokumentami, binokle, 5 rękawiczek, 1 książkę, parę kamaszy, pantofle, kołnierz futrzany, słuchawkę lekarską, oraz dyplom uniwersytetu poznańskiego wydany na imię Heleny Orylskiej. Wszystkie wyżej wyszczególnione przedmioty prawi właściciele odebrac będą mogli w wydziale ruchu przy ul. Tramwajowej 6. (p).

NA „SIEROCINIEC".

Dowódca, oficerowie i podoficerowie zawodowi dowództwa 10-ej dyw. piechoty, zamiast wysłania życzeń świątecznych i podziękowań za nie, złożyli na „Sierociniec" po poległych żołnierzach W. P. kwotę dwadzieścia trzy złote pięćdziesiąt gr

Matka, która zabiła swe dziecko, zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Wstrząsająca tragedja rodzinna.—Danusia nie żyje.—Podwójne samobójstwo matki. — „Nie chciałam dłużej żyć". — Prokurator prosi o łagodny wymiar kary.

Sąd skazał p. Łuczakowską na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na 3 lata

W grudniu ub. r. wielkie wrażenie wywołała w Łodzi krwawa tragedja, która rozegrała się w mieszkaniu Łuczakowskich przy ul. Sienkiewicza 62. Łuczakowscy byli już dwa lata po ślubie i mieli 9-miesięczną córeczkę, Danutę. Pożycie młodych małżonków było zgodne. Tak przynajmniej twierdzili sąsiedzi. Łuczakowska całe dnie przebywała w domu, z nikim nie utrzymywała bliższych stosunków i poświęcała się wyłącznie wychowaniu swej córeczki.

W dniu 11 grudnia w godzinach wieczornych Łuczakowska pozostała sama w domu. Około godz. 9-ej wieczorem najbliżsi jej sąsiedzi usłyszeli

WYSTRZAŁY REWOLWEROWE,

nikt jednak nie przypuszczał, iż strzały padły w tym domu. Dopiero w kilkanaście minut potem służąca Łuczakowskiej, która prała bieliznę w pralni, znajdującej się na podwórzu, udała się do mieszkania swych chlebodawców i gdy na usilne kołatanie do drzwi nikt nie odpowiedział, doszła ona do wniosku, że

MUSIAŁO SIĘ STAĆ JAKIEŚ NIESZCZĘŚCIE.

Stojąc przez chwilę pod drzwiami, służąca usłyszała ciche jęki, to też wszczęła alarm.

Nadbiegło kilku sąsiadów. Wyważono drzwi mieszkania. W pierwszym pokoju obecni zauważyli

KRWAWE PLAMY NA PODŁODZE,

które prowadziły do następnego pokoju. Tutaj przedstawił im się straszliwy widok.

W KOŁYSCE STOJĄCEJ PRZY OKNIE PŁAWIŁA SIĘ WE KRWI 9-MIESIĘCZNA DANUSIA ŁUCZAKOWSKA. DZIECKO, WZNOSZĄCE KU OKNU ZACIŚNIĘTE PIĄSTKI NIE DAWAŁO JUŻ ZNAKÓW ŻYCIA. NA ŁÓŻKU OBOK KOŁYSKI WIŁA SIĘ W BÓLACH JEJ MATKA. BYŁA ONA JESZCZE PRZYTOMNA, LECZ JUŻ NIE MOGŁA MÓWIĆ.

Lokatorzy niezwłocznie wezwali pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził zgon dziecka, które otrzymało ranę postrzałową głowy. Łuczakowską w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala św. Józefa.

Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, iż Łuczakowska około godz. 8-ej wieczorem, napiła się większej dozy kwasu solnego i postrzeliła się w głowę.

Lekarze początkowo nie przypuszczali, że uda się ją utrzymać przy życiu. Po upływie paru tygodni Łuczakowska, dzięki troskliwej opiece, poczęła powracać do zdrowia i wreszcie mogła już opuścić szpital.

Pociągnięta do odpowiedzialności karnej za zabójstwo dziecka, w dniu wczorajszym stanęła Łuczakowska przed sądem okręgowym w Łodzi, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Kopaczewskiego i Fajta.

O wielkiem zainteresowaniu jakie wywołała powyższa sprawa świadczyły tłumy publiczności, oblegające salę sądową.

Łuczakowska, siadając na ławie oskarżonych, wybucha głośnym płaczem. Nieszczęśliwa kobieta ani na chwilę nie uzyskuje spokoju i z wielką trudnością składa zeznania, które zresztą w bardzo mglistem świetle przedstawiły dowody i okoliczności krwawej tragedji.

— NIE PAMIĘTAM, JAK TO SIĘ STAŁO, MÓWI OSKARŻONA. — JA TERAZ JUŻ WOGÓLE NIC NIE WIEM... BYŁO MI STRASZNIE ŹLE... CIERPIAŁAM... NIE CHCIAŁAM DŁUŻEJ ŻYĆ, POCÓŻ WIĘC MOJE DZIECKO MIAŁO SIĘ MĘCZYĆ BEZEMNIE.

Na zapytanie przewodniczącego, oskarżona odpowiada, że kochała bardzo męża, lecz w ostatnich czasach miała z nim pewne nieporozumienia.

Zbadany w charakterze świadka mąż oskarżonej mówi, że żona jego ostatnio stale zdradzała objawy wielkiego zdenerwowania, często bez żadnego powodu.

Brat oskarżonej opowiada, iż po śmierci matki zajmował się jej wychowaniem. Łuczakowska

KSZTAŁCIŁA SIĘ W KLASZTORZE, BYŁA BARDZO RELIGIJNA I UCZCIWA.

— Byłem przeciwny jej małżeństwu — mówi świadek — ale cóż mogłem zrobić? Siostra groziła mi, że popełni samobójstwo, jeżeli nie zgodzę się na jej ślub. Musiałem więc się zgodzić..

Dr. Engiel, lekarz szpitala św. Józefa, który czuwał nad kuracją oskarżonej oświadcza przed sądem, iż był zaledwie jeden procent możliwości utrzymania jej przy życiu. Gdy przywieziono ją do szpitala, zdawało się już, że żadne zabiegi lekarskie nie zdołają jej uratować. Samobójczyni szybko jednakże poczęła powracać do zdrowia.

Bardzo ważne znaczenie dla sprawy miały zeznania biegłego psychjatry dr. Siwińskiego, b. lekarza szpitala Kochanówka. — Dr. Siwiński oświadcza, że Łuczakowska była zasadniczo normalna, jednakże

ZABÓJSTWA DZIECKA I SAMOBÓJSTWA DOKONAŁA W AFEKCIE PATOLOGICZNYM, KTÓRY W ZNACZNYM STOPNIU ZMNIEJSZAŁ POCZYTALNOŚĆ.

Po zamknięciu przewodu sądowego, zabiera głos prokurator Kawczak, który w przemówieniu swem dochodzi do wniosku, analizując drobiazgowo okoliczności czynu Łuczakowskiej, że była ona niepoczytalna.

Prokurator sam przyznaje, że gdyby u nas istniały sądy przysięgłych, oskarżona z pewnością zostałaby uniewinniona, chociażby z tego względu, iż sama już wymierzyła sobie sprawiedliwość, usiłując pozbawić się życia. W konkluzji

PROKURATOR SAM PROSI O ŁAGODNY WYMIAR I ZAWIESZENIE KARY.

Obrońca adw. Kobyliński w dłuższem przemówieniu prosi o uniewinnienie swej klijentki.

Sąd po naradzie skazał Łuczakowską na miesiąc aresztu, zawieszając wykonanie kary na przeciąg trzech lat.

Łuczakowska wybucha głośnym płaczem. Krewni wynoszą ją z sali na kurytarz... —das.—

Wielka afera filmowa.

Fikcyjne wytwórnie i nieistniejące szkoły filmowe.

Aresztowanie w Krakowie aferzysty filmowego Jana Sikorowicza jest jednym więcej i bardzo interesującym przyczynkiem do niegodziwej spekulacji, żerującej na łatwowierności aspirantów do srebrnego ekranu.

Sikorowicz, który swego czasu był wspólnikiem imprezy operowej w teatrze przy ul. Rajskiej w Krakowie, a potem urzędnikiem administracji jednego z dzienników krakowskich, od blisko trzech lat zaczął „działać" w filmie.

Pracując w czytelni książek pod firmą „Lektor", zakładał
fikcyjne wytwórnie, nieistniejące szkoły filmowe, organizował wydawnictwa almanachów filmowych, które się nigdy nie ukazywały, zbierał adresy, fotografje, ogłoszenia, pobierał wkładki, udziały, opłaty, jednem słowem eskamotował pieniądze jak i gdzie się udało.

W ubiegłym sezonie karnawałowym Sikorowicz ze swymi wspólnikami urządził w sali Starego Teatru w Krakowie t. zw. „Redutę filmową", na którą według szumnych zapowiedzi, miał przybyć cały szereg gwiazd filmowych.

Co więcej, Sikorowiczowi, który miał duże znajomości w Krakowie, a spekulację swoją opierał głównie na naiwności różnych pań i panienek, wśród których nie brakło osób z dobrego towarzystwa — udało się za ich pośrednictwem wciągnąć na listę komitetu „Reduty filmowej" cały szereg znanych i poważanych w Krakowie nazwisk nawet ze sfer miejskich i urzędowych.

Ta lekkomyślność ludzi, dających swoje dobre nazwiska na pokrycie oszukańczych manipulacyj była tem więcej zdumiewająca, że w owym czasie toczyły się już przeciw Sikorowiczowi oraz innym organizatorom fikcyjnego „Empefilmu" dochodzenia śledcze. Pobrali bowiem pieniądze za ogłoszenia, które miały się ukazać w almanachu filmowym i nie ukazały się oczywiście.

Po owej „Reducie filmowej"

Sikorowicz uciekł z Krakowa

pozostawiając poza sobą wiele rozczarowań przykrych w sercach łatwowiernych entuzjastek gry filmowej.

Przez jakiś czas nic o Sikorowiczu nie było słychać.

Przed czterema miesiącami wypływa znowu i zaczyna „działać" ten kombinator niestrudzony.

Tym razem rozsyła po całej Polsce prospekty z zapowiedzią

wielkiej wycieczki filmowej, mającej objąć Berlin, Paryż, Niceę.

Sikorowicz zachęcając naiwnych do składania opłat zgóry, wynoszących kilkaset złotych, ogłaszał, że uczestników wycieczki po wytwórniach europejskich oprowadzać będą

Pola Negri, Igo Sym i Lya Mara.

Przed tygodniem Sikorowicz bawił w Warszawie, gdzie werbował uczestników dla swej wycieczki.

Widywano go w eleganckich lokalach. Przechwalał się, że ma już 400 zgłoszeń.

Nareszcie zajęła się nim na dobre policja.

Jak słychać, w „kombinatorską" aferę Sikorowicza jest wplątany cały szereg osób, które pozwoliły się omotać filmowemu oszustowi.

Rejestracja cudzoziemców

rozpocznie się w łódzkiem starostwie grodzkiem dn. 6 kwietnia.

Jak wiadomo w dniu 2 kwietnia rozpoczęła się na terenie całego państwa rejestracja wszystkich cudzoziemców, którzy znajdowali się na terytorjum Polski w dniu 27 marca r. b. czyli przed wejściem w życie nowej ustawy o cudzoziemcach, Rejestracja ta trwać będzie do dnia 30 czerwca r. b.

Jak się dowiadujemy, rejestracja obejmuje nietylko cudzoziemców, których przynależność państwowa do obcego państwa jest stwierdzona w należyty sposób, lecz również wszystkich zamieszkałych na terenie Rzeczypospolitej bezpaństwowych obywateli, zarówno emigrantów, korzystających z prawa azylu, jak również zamieszkałych na podstawie kart pobytu.

z W dniu wczorajszym zgodnie z zarządzoną rejestracją ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało przypomnienie, że rejestracja dotyczy tylko tych cudzoziemców, którzy byli w Polsce w dniu 27 marca. Rejestracja tą bowiem ma na celu przeprowadzenie t. zw. spisu cudzoziemców, podobnego do powszechnego spisu ludności.

Rejestracja cudzoziemców odbędzie się w łódzkim starostwie grodzkiem, ul. Kilińskiego Nr. 152 w terminie od 6-go kwietnia 1929 r. do 25 maja, w godz. od 9-ej do 14-ej w następującym alfabetycznym porządku nazwisk:

Dnia 6 i 8 kwietnia na litery A, 9 i 10 na lit. B, 11 na lit C,. 12 na lit. Cz., Ch., 13 i 15 na lit. D., 16 na lit. E., 17 na lit. F., 18 i 19 na lit. G., 20 i 22 na lit. H., 23 na lit. I., 24 na lit. J., 25 i 26 na lit. K., 26 i 27 na lit. L., 30 na lit. Ł.

Dnia 1 i 2 maja na litery M., 4 na lit. N., 6 na lit. O., 7 i 8 na lit. P., 10 i 11 na lit. R., 13 na lit. O., 14 i 15 na lit. S., 16 na lit. Sch., Sz., 17 na lit. T., 18 na lit. U., 21 na lit. V., 22 i 23 na lit. W., 24 i 25 na lit. Z., i Ż.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„Dwaj panowie B" dani będą dziś i w sobotę wieczorem po cenach popularnych oraz w niedzielę wieczorem.

„Murzyn Warszawski“

Wyborna ta komedja Słonimskiego na żądanie publiczności grana będzie przed zejściem z afisza jeszcze dwa razy: jutro wieczorem i w sobotę o godz. 4 po południu.

Obydwa przedstawienia po cenach najniższych.

W niedzielę o godz. 12 w południe po cenach najniższych efektowna bajka dla dzieci „Cudowny pierścień", a o godz. 4-ej po południu po cenach popularnych „Hinkeman".

„Niespodzianka“ Rostworowskiego.

W próbach pod reżyserją E. Wiercińskiego, sztuka jednego z najbardziej utalentowanych polskich dramaturgów Karola Huberta Rostworowskiego „Niespodzianka".

Osnuta na tle tragedji chłopskiej rodziny, „historja ta z prawdziwego zdarzenia" w 4 odsłonach, dzięki swemu potężnemu napięciu dramatycznemu i świetnym walorom sceniczno-literackim, otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie dramatycznym w Krakowie.

W rolach głównych: Irena Horecka i Artur Socha.

Łódzki teatr miejski wystawia nową sztukę znakomitego autora, jako drugi po Krakowie, uprzedzając Teatr Narodowy, gdzie dramat Rostworowskiego grany ma być w końcu maja b. r.

TEATR KAMERALNY.

„Panna Maliczewska" powtórzona zostanie dziś, czwartek, w sobotę i w niedzielę wieczorem.

Pożegnalne występy Al. Węgierki.

odbędą się: jutro wieczorem, oraz po cenach zniżonych w sobotę i w niedzielę o godz. 5 popołudniu.

Grana będzie ciesząca się olbrzymim powodzeniem sztuka Sarment'a „Poławiacz cieni".

„Miłość bez grosza“.

W pełnych próbach „Miłość bez grosza" Kiedrzyńskiego.

Wyborną tę komedję, nieschodzącą z afiszu Teatru Małego w Warszawie, reżyseruje M. Melina.

W przygotowaniu sztuka dwóch młodych łodzian pp.: Engliszera i Kowalskiego „Setny preparat".

TEATR POPULARNY.

Od piątku wchodzi na afisz „Miljonowa spadkobierczyni" z Zielińską w roli tytułowej. Od 1 kwietnia dyrekcja obniżyła bardzo znacznie ceny biletów w dni powszednie z wyjątkiem sobót.

25-CIO LETNI JUBILEUSZ SABINY ZIELIŃSKIEJ.

Dziś, we czwartek uroczyste przedstawienie jubileuszowe 25-cio letniej pracy scenicznej p. Sabiny Zielińskiej, która przez kilka lat pracując na deskach sceny popularnej w Łodzi, zdobyła sobie gorącą sympatję i uznanie szerokich sfer bywalców tego teatru i stała się ich ulubienicą.

DZISIEJSZY KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Dziś w czwartek przyjeżdża do Łodzi artysta światowej sławy Artur Rubinstein, który wystąpi wieczorem o godz. 8.30 w Filharmonji na 17-ym koncercie mistrzowskim. Artysta grać będzie utwory Francka, Villa-Loboza, Poulenca, Szymanowskiego, Strawińskiego, Chopina, Falla i innych. Koncert dzisiejszy wywołał w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Pełna tabela wygranych

21-go dnia ciągnienia 5-tej klasy 18-tej loterji państwowej.

Zł. 20.000 na nr. 92848.

Zł. 5.000 na n-ry: 42139 76852 80073 139743.

Zł. 3.000 na n-ry: 35839 130243.

Zł. 2.000 na n-ry: 2212 33961 42069 157433

Zł. 1.000 na n-ry: 13975 33757 71408 132676 165717.

Zł. 600 na n-ry: 516 11594 13932 18949 25242 33626 38273 39975 42918 47520 56812 60191 60734 83526 104695 114880 130311 131517 139299 159846 165145.

Zł. 500 na n-ry: 74 426 3452 3566 7224 7963 17668 21868 21884 21912 26494 28953 29481 29659 30105 30869 32061 32352 32411 33062 33124 35156 36651 37967 39424 39949 40371 40455 40568 43915 46888 47632 48398 48507 48556 50430 50842 54917 55744 57660 61223 61881 63553 67513 67572 70694 70897 75517 76126 76200 78013 79127 79633 80141 80904 83011 83607 84035 84114 89034 89042 89497 92580 93274 93534 94928 95994 96069 97151 98656 105181 106001 106078 106673 106785 107120 107354 107422 107946 108278 108634 108987 109182 109209 112710 113174 117769 118325 119404 119897 124332 124597 125953 126544 128474 128994 129065 130372 131063 131607 132237 135402 137266 138714 139372 140159 146400 146776 146785 147350 150449 151470 156299 156909 156973 160752 161556 163510 163944 165994 166952 168590 169196 170091 170604 171152 172844 173209 174193.

STAWKI:

065 151 160 317 363 387 485 561 704 774 785 850 880 962 958 1058 068 177 269 343 586 738 986 2011 207 217 312 313 501 529 582 598 614 624 630 741 834 3006 159 431 438 470 474 7779 791 944 978 4071 138 652 906 5082 120 136 227 276 277 391 636 789 6125 588 631 946 983 7145 240 258 262 418 420 500 506 561 622 636 812 931 8139 326 402 476 487 495 664 868 924 956 985 9020 175 183 227 280 359 475 511 651 655 718 729 816 918 998.

10151 212 252 283 397 417 826 944 959 11053 066 175 186 276 468 522 546 565 600 982 12204 316 487 705 745 970 13002 053 082 254 303 337 524 723 738 765 818 863 920 14308 360 371 445 478 528 608 617 629 689 15073 083 254 409 435 456 598 668 700 16006 063 145 294 328 441 748 786 794 804 905 988 995 17088 130 433 746 835 840 985 912 923 18079 115 213 271 469 491 535 643 683 728 763 830 912 994 19019 033 049 124 164 207 232 299 370 598 753 924.

20105 107 253 350 906 971 21087 227 246 259 304 341 394 601 624 778 788 799 819 924 928 933 999 22064 254 265 487 660 665 828 858 876 906 956 969 23177 238 316 433 481 484 551 554 578 624 732 889 895 24000 019 027 109 172 219 232 269 297 403 455 478 692 752 795 824 25352 442 478 496 497 531 557 661 672 737 838 898 952 26021 095 269 343 371 511 607 640 718 732 804 27034 107 238 149 195 238 240 249 321 365 368 394 463 466 538 724 741 28000 014 172 363 417 464 542 602 646 727 837 855 960 932 949 29021 096 108 115 258 306 334 498 758 788 851 883 939 982 986.

30071 483 553 581 602 606 688 703 861 31021 069 124 216 345 373 396 572 619 699 700 784 827 962 32003 115 191 307 332 438 484 534 601 631 892 919 926 930 33015 090 135 215 239 453 550 597 731 737 775 777 952 34044 250 298 337 466 621 778 791 889 35076 212 320 377 437 451 499 732 761 872 36047 112 135 143 155 158 196 405 423 475 725 812 840 877 37027 276 364 410 435 457 471 670 38043 091 137 142 179 193 227 246 312 560 855 898 903 911 39044 116 209 228 338 355 432 465 500 558 692 874 893 988.

40024 120 145 228 237 327 415 469 508 595 602 632 658 754 829 862 866 870 41107 182 405 551 602 623 700 753 797 846 852 872 876 886 911 908 942 123009 036 081 082 319 418 428 508 593

42154 285 401 534 545 729 823 959 980 43197 230 537 649 675 862 44109 127 351 453 501 604 837 849 945 45106 191 243 331 567 599 624 728 753 46055 071 256 259 283 311 402 414 505 578 612 704 748 795 839 915 967 47083 141 161 385 443 463 500 691 723 841 48001 020 125 160 360 566 639 732 793 927 993 49148 152 216 231 263 300 430 548 575 671 891 910.

50094 108 120 232 323 442 501 507 533 586 620 793 880 943 51293 326 336 372 460 495 603 612 703 718 850 875 52032 095 217 396 425 428 480 515 592 596 659 925 953 53103 134 254 317 623 718 963 54180 287 454 665 684 685 801 868 906 909 947 55017 233 304 499 577 630 662 690 56047 107 120 190 274 367 434 458 677 720 746 840 938 57063 166 235 292 352 383 536 627 674 678 736 830 992 58018 038 070 097 146 184 433 443 686 741 773 779 787 849 912 919 59281 298 442 560 676 801 900 904

60141 158 299 361 460 522 576 746 873 887 948 953 972 61043 152 271 358 424 439 452 460 577 611 649 650 651 672 766 842 62112 169 170 210 350 425 451 474 510 523 559 652 670 674 718 830 934 63001 060 097 179 201 230 237 239 409 448 471 735 770 875 64003 079 161 531 722 928 943 962 65095 170 356 415 897 919 972 992 66075 089 252 297 332 433 441 640 646 676 686 747 947 67161 183 280 376 548 690 899 985 986 68017 053 280 376 548 690 899 985 986 67017 053 122 188 356 427 661 724 732 788 876 893 934 69019 265 460 493 581 800 902.

70042 048 058 191 205 170 347 554 625 658 663 706 725 813 848 886 71055 222 297 316 429 520 652 684 729 741 759 794 818 890 72978 180 225 409 434 438 633 652 725 740 802 816 946 73099 103 197 237 271 275 347 355 373 402 481 575 615 632 682 843 939 74058 163 213 278 385 651 668 833 977 75099 119 178 200 208 213 343 351 556 579 576 783 845 913 949 76209 766 306 383 406 613 699 709 891 940 77038 148 191 276 358 456 459 77589 691 704 829 862 903 975 78053 100 213 371 453 467 636 674 79049 197 267 300 323 395 531 635 803 829 934

80002 109 120 238 286 309 424 427 431 472 493 610 735 892 914 964 986 81035 107 307 334 388 503 556 628 757 829 833 949 975 82008 141 170 227 427 451 481 587 665 769 776 901 948 83078 102 106 237 264 267 298 408 535 577 662 684 803 856 889 939 989 84125 245 426 675 711 801 85071 190 639 680 872 983 909 926 995 86009 141 149 208 248 440 450 452 547 562 599 637 872 87034 085 236 320 416 442 485 690 698 714 750 87948 956 88001 160 192 449 457 721 763 935 988 89066 313 330 437 514 522 597 615 616 647 750 902 907 983 984.

90109 211 392 516 620 733 751 966 997 91264 283 383 544 685 803 92168 173 184 225 357 577 620 674 733 755 810 93021 026 254 414 533 660 677 771 953 956 962 94128 135 200 215 522 574 627 657 770 965 95101 114 131 234 391 425 440 537 677 742 755 764 971 96007 043 096 178 227 238 343 401 545 566 788 796 877 977 97043 123 140 150 254 270 525 536 643 840 929 935 98072 261 384 389 604 630 966 986 99081 250 287 312 421 531 938 957.

100117 120 160 166 211 213 371 533 620 624 682 694 703 714 720 732 735 792 932 943 970 101065 115 211 219 456 505 540 573 643 813 827 949 976 993 102014 094 113 317 339 398 417 431 599 610 617 661 708 732 765 807 830 914 934 938 103099 251 331 358 425 770 788 802 821 104018 137 280 502 555 587 637 764 852 913 938 947 954 967 105065 106 128 205 250 474 494 747 843 880 953 106090 127 189 269 381 404 441 482 523 537 605 630 806 812 955 959 107067 076 279 383 481 733 809 936 108015 029 136 317 399 553 599 604 608 690 750 806 853 926 976 109061 071 081 136 172 268 301 472 722 728 737 758 818 831 849 868 990.

110041 051 071 400 472 507 514 518 576 684 111054 165 306 398 642 743 112017 156 249 276 499 672 787 800 845 865 872 922 939 113146 159 261 297 332 360 433 545 692 912 114056 139 287 531 643 886 942 970 115061 072 254 331 373 774 867 985 992 116135 161 174 192 561 575 643 726 770 903 927 995 117068 099 101 195 209 332 483 581 118060 237 451 463 483 484 525 563 623 680 849 119156 310 372 417 542 716 826 869 877 922.

120077 085 234 338 396 620 789 845 979 121127 147 434 445 473 581 720 820 821 853 895 999 122013 171 345 521 538 558 654 853 901 902

681 704 746 124095 112 324 678 840 856 908 125478 472 534 732 758 869 126153 287 380 429 430 508 705 822 839 905 930 934 127013 264 355 454 498 572 592 737 794 949 128170 379 462 521 524 767 769 837 129102 239 384 426 509 582 655 678.

130015 047 096 169 223 314 343 394 520 581 617 666 686 755 760 131038 086 092 176 216 220 445 474 504 507 557 577 664 687 915 920 132122 252 291 445 575 604 676 719 777 868 133053 115 162 303 500 549 572 705 857 864 932 999 134139 140 248 302 310 353 356 394 433 472 481 580 735 801 827 883 984 135237 283 654 733 775 783 867 929 136118 221 275 315 407 494 654 699 137042 063 111 144199 209 222 420 560 687 715 975 138012 079 138 196 306 523 726 830 855 979 139007 015 150 208 294 305 383 743 760.

140047 088 115 124 239 271 301 329 386 423 448 478 552 691 775 787 791 802 803 835 901 922 968 991 141001 139 290 422 543 555 558 141786 799 890 916 981 142046 102 124 211 497 584 759 78 923 939 958 938 143243 244 398 608 616 750 898 144060 204 425 658 786 818 891 898 144912 923 145022 203 204 214 260 399 521 550 606 659 719 722 972 146003 035 138 152 165 191 235 246 436 451 507 541 592 662 669 146718 814 826 147030 042 043 187 266 278 402 475 985 148202 346 525 646 758 844 939 987 149021 027 095 101 171 264 280 421 450 622 681 710 734 769 847 850 938 999.

150022 167 442 535 545 555 713 782 868 961 151041 109 102 232 755 820 914 948 960 152067 159 178 210 269 281 310 457 497 516 522 583 638 659 714 737 756 821 828 839 860 153032 018 698 997 154022 043 054 074 144 182 250 373 516 517 773 803 826 828 839 965 155022 055 169 345 397 465 621 679 701 729 872 975 156053 276 310 822 157018 193 207 371 416 447 642 856 902 158014 123 273 350 465 626 684 697 731 826 869 159119 188 194 221 284 389 400 467 496 510 586 594 619 659 683 706 757 810.

160086 215 267 588 598 648 740 928 161191 262 282 449 467 524 724 830 918 969 162000 169 211 234 247 435 554 571 600 667 687 771 802 806 898 949 972 163010 135 332 554 555 645 911 964 164109 110 269 305 526 676 713 743 906 927 980 165069 070 089 300 432 517 527 594 712 717 818 868 940 968 166010 245 266 482 509 617 630 828 859 993 167015 110 340 381 397 547 573 583 758 770 831 8884 948 168065 075 087 172 328 357 594 726 880 970 169056 085 150 152 209 219 278 396 400 419 466 533 582 688 747 831 838 894 922 933.

170007 078 124 147 167 243 271 460 609 747 781 848 171017 075 092 325 435 563 592 754 172029 051 090 181 208 334 354 444 518 537 674 750 777 783 795 799 173102 196 318 346 373 469 667 780 796 911 174119 185 187 196 361 385 631 855 883.

WIECZÓR TAŃCA WYZWOLONEGO IR. PRUSICKIEJ.

Jedyna w Polsce dyplomowana absolwentka słynnej Drezdeńskiej Akademji Tanecznej Mary Wigman — Irena Prusicka, wystąpi w nadchodzący wtorek dnia 9 kwietnia w Sali Filharmonji. Ta znakomita odtwórczyni tańca wyzwolonego już w ubiegłym roku dała nam możność podziwiania jej na recitalu tanecznym. Niezwykłe odczucie sztuki, nadzwyczajna technika, ekspresja, temperament i olśniewające kostjumy Ireny Prusickiej składają się na całość, którą podziwiać będzie cała Łódź. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

Łódź będzie istnym rajem.

Przepiękne place, szerokie ulice, tunele podziemne, ogrody i gmachy wspaniałe.

Tak przewiduje prof. Michalski, autor projektu regulacji miasta

Kiedy przed kilku tygodniami opracowany został przez prof. Michalskiego plan regulacji miasta, zewsząd podniosły się głosy protestu i jak z rogu obfitości posypały się zastrzeżenia przeciwko wprowadzeniu tego projektu w życie. Nazwano plan ten zgoła fantastycznym, zwrócono uwagę, że nie został on opracowany w myśl istotnych potrzeb naszego miasta. Szczególnie, objekcje wnieśli właściciele nieruchomości oraz przemysł, jako czynniki bezpośrednio w sprawie tej zainteresowane.

Magistrat nie odpowiedział wówczas na te zarzuty, zamierzając zwołać konferencję zainteresowanych stron i wysłuchać ich życzeń, aby później, gdy projekt regulacji miasta wejdzie pod obrady zarządu miejskiego, móc uczynić w nim pewne poprawki, uwzględniając zarówno życzenia obywateli jakoteż kierując się własnym poglądem na tę sprawę.

Istotnie przed trzema tygodniami magistrat zwołał konferencję w tej sprawie. Przybyli na nią przedstawiciele wszystkich zrzeszeń właściciele nieruchomości jak również przedstawiciele przemysłu, który wypowiedzieli szereg postulatów i życzeń, według których, ich zdaniem, należałoby zmienić projekt prof. Michalskiego.

W dniach najbliższych magistrat przystępuje do obrad nad tą sprawą. Uchwalone zostaną rzeczy, które zadecydują o przyszłem obliczu naszego miasta. I dlatego ważną jest dla wszystkich obywateli rzeczą zapoznanie się z tym projektem, tembardziej, że wszyscy obywatele mogą się wypowiedzieć przeciwko poszczególnym jego punktom, biorąc czynny udział w pracy tak ważnej, jaką jest regulacja zaniedbanego miasta.

Chaotyczny rozrost Łodzi

Plan regulacyjny Łodzi nie jest bowiem rzeczą tak łatwą, jak plan każdego innego miasta, rozwijającego się w normalnych warunkach. Rozwój Łodzi postępował, począwszy od pierwszej połowy XIX wieku, z szybkością właściwą miastom amerykańskim i

Łódź jest pod tym względem jedynem miastem nietylko w Polsce, ale bodaj w Europie.

Taki szybko rozwój przy braku przewidującej i dalekowzrocznej opieki ze strony władz miejskich i braku odpowiedniego prawodawstwa oraz pewnej niechęci sfer rządowych rosyjskich, odbił się bardzo ujemnie na rozbudowie miasta, na jego higjenie i na jego zewnętrznym wyglądzie; Łódź rozwijała się bez wytkniętego planu, chaotycznie się zabudowując przy ulicach niedostatecznej szerokości bez odpowiednio uporządkowanej sieci komunikacyjnej, bez kanalizacji, wodociągów i wielu t. p. elementarnych inwestycji.

Niezabudowana dotąd część miasta

nosi jeszcze charakter wiejski.

Zabudowana zaś część, poza domami mieszkaniowemi, najeżona jest kominami fabrycznemi, rozrzuconemi bezplanowo w różnych częściach Łodzi. Swój potężny rozwój Łódź zawdzięcza, jako wielkie cetrum przemysłu włókienniczego, szczególnie sprzyjającym konjunktorom, z których najważniejszą bodaj było

przystosowanie się eksportu do Rosji.

W dobie obecnej warunki się zmieniły w ten sposób, że eksport do Rosji praktycznie nie istnieje, wskutek czego uprzywilejowane stanowisko przemysłu łódzkiego pod tym względem upadło.

Przemysł musi dostosowywać się do rynku krajowego oraz szukać nowych rynków zbytu zagranicą.

Mimo jednak wszelkich trudności przemysł w Łodzi odradza się stopniowo, to też miasto nasze będzie się w dalszym ciągu rozwijało stając się potężnym ośrodkiem przemysłowem. Jeśli nie w takiem tempie jak dotychczas, to w każdym razie szybciej aniżeli wszystkie inne miasta w państwie polskim.

Rozgraniczenie miasta.

Plan regulacji miasta stara się rozwój ten odpowiednio uwzględnić. Wobec tego ,że Łódź jest i zostanie miastem wielkoprzemysłowem, część miasta skupiająca większe zakłady przemysłowe, została w planie zarezerwowana na

dzielnicę przemysłową,

z wykluczeniem w tej części miasta dzielnic mieszkaniowych. Do dzielnicy tej przyłączone będą również tereny leżące na południowym wschodzie miasta poza jego dzisiejszemi granicami.

Tylko w tej dzielnicy będą mogły od chwili uchwalenia planu regulacji być budowane fabryki. **Pod żadnym pozorem miasto nie będzie mogło udzielić zezwolenia na budowę zakładu przemysłowego w innej części miasta, która będzie przeznaczona na inny cel jak również nie udzieli zewolenia na budowę domu mieszkalnego w dzielnicy przemysłowej.**

Niezależnie od dzielnicy czysto przemysłowej ustalone będą również dzielnice przemysłowo - mieszkaniowe tam, gdzie zakłady przemysłowe gęsto pomieszane są z blokami i domami mieszkalnymi. Jaki charakter otrzyma w przyszłości ta dzielnica to już będzie zależało od tego, czy przeważać w niej będą domy mieszkalne czy też zabudowania fabryczne.

Dzielnice handlowa i mieszkaniowa.

Jeśli chodzi o dzielnice czysto mieszkaniowe — te w Łodzi dotąd nie istnieją. Dzięki bezplanowości są one wszędzie prawie, jak to już było zaznaczone usiane fabrykami większemi i mniejszemi, tworząc pod tym względem

typowy obraz Łodzi.

Jako podstawy wydzielenia pewnych powierzchni pod dzielnice o charakterze czysto mieszkaniowym, brane zostały pod uwagę te dzielnice, w których rozsiane częściowo zakłady przemysłowe pod względem ilości i wielkości nie odgrywają poważnej roli.

W tej dzielnicy nie będą budowane więcej żadne absolutnie zakłady fabryczne. Udzielenie zezwoleń na budowę jakichkolwiek zakładów przemysłowych, magistrat będzie w przyszłości uwarunkowywał od dzielnicy. W dzielnicach przemysłowych domy mieszkalne nie będą mogły być budowane.

Prostokąt pomiędzy ul. Żeromskiego, Konstantynowską, Pomorską, Targową, Główną i Anny będzie zamieniony na dzielnicę handlowo - mieszkaniową, pozostałe więc ulice z wyłączeniem, jak już zaznaczyliśmy południowego wschodu miasta, tworzyć będą tę czysto - mieszkaniową dzielnicę Łodzi.

Jeśli chodzi o węzeł kolejowy plan regulacji nie przewiduje żadnych specjalnych zmian.

Arterje komunikacyjne.

Dworzec kolejowy kaliski pozostaje jako dworzec przelotowy, zostaje tylko przesunięty bardziej na południe, dając możność łatwiejszego dostępu z obu stron pod przejazdami kolejowemi do dworca na wzór głównego dworca kolejowego w Dreznie.

Dworzec fabryczny zostaje cofnięty do ul. Targowej przez co ta ostatnia ulica otrzymuje komunikacje nieprzerwaną torami kolejowemi. Dworzec ten ukształtowany jest jako nowoczesny dworzec czołowy.

Polesie Widzewskie przeznaczone jest na stację towarową.

Bardzo ważne jest ustalenie arterji komunikacyjnej. Otóż ogólna sieć arterji komunikacyjnych w Łodzi, już w dzisiejszym stadjum rozwoju miasta nie odpowiada swym potrzebom.

Projekt regulacji miasta przewiduje stworzenie sieci arterji komunikacyjnych, uwzględniających nie tylko obecne potrzeby, ale uwzględniających przyszłe potrzeby, wynikające z rozwoju miasta, ze wzmożenia ruchu samochodowego itp.

Zaznaczyć należy, że projekt przewiduje, iż

przyszła Łódź liczyć będzie 975 tysięcy mieszkańców.

Do tej więc liczby należy przystosować ulice miasta.

Odciążenie ulicy Piotrkowskiej.

Ukształtowanie arterji komunikacyjnych przewidziane jest częściowo przez rozszerzenie istniejących, a częściowo przez przebicie i przedłużanie wielu ulic. Szczególnie ważne jest rozszerzenie ul. Żeromskiego i Targowej. Ul. Piotrkowska jest bowiem bardzo wąska. Rozszerzenie jej nie może być brane pod uwagę w pewnym określonym czasie i nastąpić może w najpomyślniejszych warunkach za lat kilkadziesiąt; potrzeba zaś komunikacji z północy na południe miasta, odbywająca się tą ulicą, stale będzie wzrastała. Dlatego też projekt przewiduje w tym kierunku dwie arterje, które w stosunkowo szybkim czasie dadzą się zrealizować. Jedną z nich jest ulica Żeromskiego która będzie znacznie rozszerzona, drugą zaś ul. Targowa. Obie te ulice odciążać będą ul. Piotrkowską od ruchu kołowego.

Następnie ul. Zagajnikowa ma być przedłużona od północnej granicy miasta do ul. Emilji, przedłużone mają być też ul. Konstytucyjna, Anny, Kniaziewicza, Lutomierska, Trembacka, ks. Skorupki.

Tunel pod miastem.

Najważniejszą rzeczą jaką przewiduje plan regulacji odnośnie utworzenia arterji komunikacyjnych, jest utworzenie nowej ulicy, która łączyłaby obydwa dworce kolejowe. Arterja ta ma na celu nietylko połączenie dworców kolejowych, ale jest tak pomyślana, że w przyszłości spowoduje połączenie torów kolejowych dworca fabrycznego z torami kolejowymi dworca kaliskiego.

Takie przeprowadzenie kolei pod powierzchnią ziemi jest dzisiaj ze względów finansowych trudne do pomyślenia; potrzeby jednak komunikacyjne miasta i węzła kolejowego mogą w przyszłości usprawiedliwić koszta tego połączenia.

Oczywiście, że budowa tunelu w Łodzi, szczególnie na tak krótkiej przestrzeni, jaka jest pomiędzy dworcami kaliskim a fabrycznym jest w obecnych warunkach nie do pomyślenia. Zaznaczyć jednak należy, iż plan ten jest tylko projektem, który może być dowolnie zmieniony, a zresztą realizacja tego projektu nie jest obliczona na lat 5 ani 10 tylko na wiele dziesiątków lat.

To co nam się dziś wydaje niemożliwem za lat 50 może już być bardzo łatwem do zrealizowania. Miasto nasze w swym gigantycznym rozwoju zapowiada się na przyszłość tak pięknie, że wszelkie projekty, dążące do jego regulacji, o ile oczywiście mają praktyczne znaczenie ,należy powitać z pełnem uznaniem.

Jak już zaznaczyliśmy, odnośnie wielu punktów istnieje cały szereg zarzutów i to zarzutów bardzo poważnych.

Niewątpliwie zarzuty te będą wzięte pod uwagę przez zarząd miasta przy ostatecznym rozpatrywaniu projektu profesora Michalskiego. (d.c.n.).

S.

Dnia 3-go kwietnia zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza

B. P.

RASZEL STARODWORSKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, dnia 4 kwietnia o godzinie 12-ej z domu żałoby przy ul. Cegielnianej 71, o czem zawiadamiają w głębokim smutku

Córka, synowie, synowa, zięć i wnuki.

Dnia 30 marca r. b. zakończył życie

ś. † p.

Dr. med. Andrzej Pogorzelski

W zmarłym tracimy szlachetnego i serdecznego kolegę, doskonałego lekarza, energicznego i troskliwego Prezesa Zarządu, sprawiedliwego zwierzchnika.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Lekarze i Personel lecznicy „VITA".

Sz. Panom: Szefom, Kolegom oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią usługę Naszemu Drogiemu Mężowi i Ojcu

b. p. Izydorowi Kalskiemu

składają serdeczne Bóg zapłać

Żona i Córki.

OSOBISTE.

Znany w szerokich sferach społeczeństwa ze swej działalności kulturalnej kpt. Rudolf Orlot, udekorowany niedawno krzyżem zasługi, mianowany został majorem. Poza kapitanem Orlotem, w garnizonie łódzkim mianowani zostali majorami kapitanowie Władysław Ptasznik i Marjan Brzózka. (b)

Rząd rozkazał literatom chińskim

napisać w ciągu określonego czasu odpowiednią ilość dramatów i komedii współczesnych.

Chińczycy będą musieli zachowywać się w teatrze spokojnie

Teatr chiński jest bezsprzecznie najbardziej oryginalnym i najciekawszym teatrem, którego nie sposób byłoby porównać z jakąkolwiek sceną świata.

Nie posiada on dotychczas historji, która umożliwiłaby europejczykom zapoznanie się z tą niezwykle interesującą dziedziną wschodniej kultury. Ukazujące się od czasu do czasu artykuły i rozprawki na temat tego teatru, są częstokroć tak nieścisłe i sprzeczne, że niepodobna ustalić dokładnie jego pochodzenia.

Część znawców uważa, że teatr chiński należał niegdyś do obrządków religijnych, inni znów twierdzą, że początkiem teatru chińskiego były bardzo rozpowszechnione ongiś gry wojenne. Biorąc pod uwagę, że większość sztuk wystawianych w teatrach chińskich posiada treść batalistyczną, przypuszczać należy, że ta druga koncepcja ma bardzo wiele cech prawdopodobieństwa.

Ciekawe jest i niezwykle interesujące oblicze dzisiejszego chińskiego teatru. Teatralny widz w Chinach pozostał takim samym, jakim był przed wielu setkami lat. Mimo pozornych oznak kultury, pozostał on dzieckiem o prymitywnym umyśle, hałaśliwem, bardzo bezpośrednio i żywo reagującem na treść sztuki, powodzenie lub niepowodzenie aktora.

Jest to widz, dla którego europejskie widownie z drakońskiemi — jego zdaniem — przepisami zachowania się, byłyby torturą nie do zniesienia. Niezwykle impulsywny, nie wyobrażający sobie, jak mógłby spokojnie siedzieć na miejscu wówczas, kiedy przed jego oczyma przesuwają się sceny oddziaływujące dość głęboko na jego uczucie. Nie rozumie też, dlaczego nie miałby w teatrze używać pełnej swobody: siedząc przy stoliku na parterze lub na balkonie zajada on nasiona arbuzów, pali mocne papierosy i zapija mocną herbatę co chwila podawaną przez kursujących pomiędzy stolikami służących.

Sala teatralna posiada zazwyczaj dwa piętra, z których górne obwieszone jest plakatami, tłumaczącymi tytuł i poszczególne sceny sztuki, z podaniem nazwisk aktorów w nich występujących. Przednia część sceny jest wysunięta naprzód i zajmuje niemal trzecią część widowni. Jest to właściwie cała scena, tylna część bowiem zawieszona jest kotarą.

Odgrodzona od publiczności barjerą scena, oświetlona jest od góry elektrycznością, z boków zaś projektorami. Tylna część sceny przykryta jest pluszowemi zasłonami. Dwie małe, boczne zasłony przykrywają wejście lub wyjście dla aktorów, a środkowa zasłania dekoracje. Kotara ta odczasu do czasu się podnosi, ukazując widzom zręcznie zmontowany wodospad lub inną jakąś dekorację, lecz natychmiast opada. Większa część akcji rozgrywa się bez dekoracji.

Ciekawie odbywa się charakteryzacja aktorów. Używają oni dwojakiej charakteryzacji: realistycznej i warunkowej. Realistycznie charakteryzują się postacie dodatnie sztuki. Złodzieje, zdrajcy itp. używają charakteryzacji warunkowej: malują twarz w sposob ekscentryczny, z przewagą bielideł. Kostjumy używane przez aktorów są bardzo efektowne: przeważnie z brokatu, jedwabiu i atłasu, haftowanego bogato złotem.

Następuje uderzenie w gong i akcja się rozpoczyna. Charakterystyczne przytem jest, iż podczas całej akcji w teatrze chińskim przygrywa orkiestra: dwa flety, timpan, tremzel, dwa instrumenty smyczkowe, mandolina i gong. Dyrygenta niema tam wcale. Każdy gra tak, jak mu się podoba, mimo to całość wypada dość efektownie, aczkolwiek widza nieobytego, przeraża początkowo ten chaos dźwiękowy, w którym przeważają uderzenia w miedziane kotły. Później jednak słuch stopniowo znieczula się i hałas orkiestry nabiera pewnej elastyczności.

Zmiana dekoracji w teatrze chińskim odbywa się na oczach publiczności. Właściwie jednak dekoracji tam żadnych niema. Poprostu stoją na scenie zwykłe meble, stoły, krzesła, ławki, od czasu do czasu podnosi się z tyłu kotara, ukazując jakiś efektowny obrazek — i to wszystko.

Jeśli konieczne jest przedstawienie jakiegoś przedmiotu aktor poprostu wmawia publiczności, że naprzykład krzesło, które stoi oto na boku, nie jest krzesłem, lecz wysoka górą i że skacząc przez nią, naraża on swoje życie.

Jednym słowem w teatrze chińskim panuje do dnia dzisiejszego całkowity prymityw.

Wprawdzie ostatnio, po ustaleniu się rządów republikańskich, w teatrze chińskim nastąpił pewien przełom. Upodobniono widownię teatru do europejskiej. Zabrano stoły, zakazano palenia tytoniu, skasowano picie herbaty itp.

Z polecenia gubernatora, literaci otrzymali obstalunki na pisanie sztuk współczesnych, które mają być wystawione w teatrach chińskich. Reforma dotknąć ma również muzyki i w orkiestrze zastosowane mają być utwory muzyczne z odpowiednią partyturą, a nadto — co najważniejsze — zmienić się ma również scena teatralna, na której mają być wprowadzone normalne europejskie dekoracje.

Reformy te, które mają być niebawem zrealizowane posiadają bardzo wielu zwolenników, ale również wielu przeciwników. Konserwatyści twierdzą, że nowy teatr będzie przypominał im znienawidzone obyczaje europejskie, uważając teatr staro - chiński za prawdziwie artystyczny. Zwolennicy jednak reform teatralnych oświadczają, że teatr chiński nie będzie się wzorował na europejskim, stworzy bowiem tło specjalnie chińskie, jednakże wobec wzrastających wymogów kultury nie może on pozostać na tak prymitywnym poziomie na jakim znajduje się obecnie.

Pierwsze przedstawienia w zreformowanym teatrze chińskim, mają nastąpić w najbliższych tygodniach. Z jakim skutkiem — okaże się po pierwszych inauguracyjnych przedstawieniach.

Dr. K. Wagner.

CLAUDE FARRERE.

Kto wyjaśni?

Nie jestem powieściopisarzem i nie marzę o tem, by zostać kiedykolwiek literatem — nie umiem więc opowiadać barwnie i żywo, nawet gdy idzie o przygodę wzruszającą lub straszną. Jestem zwykłym śmiertelnikiem, któremu przytrafiło się nieszczęście i który znajduje się w tragicznej sytuacji, sytuacji bez wyjścia.

Opowiadam moją historję, gdyż potrzebuję pomocy. Może znajdzie się człowiek rozsądny, który dopomoże mi dobrą radą.

Nazywam się Piotr Allevard. Mam lat 33. Nie jestem ani ładny, ani brzydki, średniego wzrostu, włosy mam szare, takiego pośredniego koloru, między czarnemi i blond. Skończyłem szkołę średnią ale dalej już nie poszedłem. Jestem dość zamożny, bym musiał jąć się jakiegoś zajęcia. Żyję z renty. Nie mam krewnych, ani wuja, ani ciotki, ani żadnych kuzynów czy kuzynek. I nie jestem żonaty.

Mieszkam w Paryżu na rue du Cirque nr. 40. Mieszkam sam, jedynie ze służącym. Oto wszystko, co mogę o sobie powiedzieć i co konieczne jest, byście wiedzieli, nim przystąpię do właściwego opowiadania. A teraz proszę o odrobinę uwagi.

W ubiegłym roku, było to w marcu, spacerowałem pewnego wieczoru po bulwarach. Pogoda była ładna. Na rogu ulicy Vignon zauważyłem nagle jakąś bardzo ładną kobietkę. Byłem wolny, nudziło mi się, poszedłem więc za nią.

Na następnym rogu uśmiechnęła się do mnie. Jeden krytyczny rzut oka upewnił mnie z kim mam do czynienia; nie była to zawodowa kapłanka miłości, lecz również nie kobieta z towarzystwa. Doszedłem do niej i po chwili zaproponowałem, by wypiła ze mną filiżankę herbaty. Zgodziła się. Siedzieliśmy w kawiarni godzinę, poczem rozstaliśmy się.

Po kilku dniach spotkaliśmy się znowu i wówczas, gdy siedliśmy w kąciku kawiarni, nowa znajoma opowiedziała mi całą historję swego życia. Dziwiło mnie to początkowo, że odrzuciła wszelką ostrożność. Wiedziałem z doświadczenia, że w takich razach kobiety zachowują długo swe incognito. Powiedziała, że jest pracowitą żoną pracowitego mieszczucha, mieszkającego w Batignalles, na ulicy Nellet i nazywa się T...er.

Zdziwiło mnie, jak już zaznaczyłem, jej zaufanie. Zwróciłem jej na to uwagę. Roześmiała się.

— Proszę pana, gdyby pan znał mego męża... Dla tego, aby oszukać go, nie trzeba więcej odwagi, niż do wypicia szklanki herbaty. O ile pan jutro rano przyjdzie do niego i powie, że jest moim kochankiem, wyśmieje pana i wyrzuci za drzwi.

Została moją kochanką. Jej mąż był wojażerem i przez sześć dni w tygodniu podróżował. W ciągu tygodnia naszej znajomości, już dwie noce spędziłem w Batigulles, na rue Nollet. W domu prócz starej służącej, oddanej całą duszą pani T...r, nie było nikogo...

Jak dotąd zdaje się, cała historja jest zupełnie powszednia, prawda? Wszak wielu ludzi przeżyło bardziej skomplikowane przygody miłosne i nie było w tem nic nadzwyczajnego.

Proszę jednak słuchać dalej...

Poznaliśmy się w marcu, a więc dokładnie, rok temu. W ciągu tego roku z przypadkowego spotkania powstało serdeczne przywiązanie i miły stosunek.

Postanowiliśmy więc rocznicę naszego poznania świętować specjalnie uroczyście.

— Wiesz mój drogi — rzekła moja przyjaciółka — rocznica wypada we wtorek. Męża nie będzie w domu, jak zwykle. Zjemy obiad na mieście, a później pójdziemy do mnie. Nie obawiaj się niczego i przyjdź po mnie po południu, wyjdziemy razem.

— Dobrze — odparłem. — Ale dla pewności przyślij mi we wtorek rano list pocztą pneumatyczną. Wszak może do tego czasu zajść coś nieprzewidzianego.

We wtorek, o godzinie 11.30 otrzymałem upragniony list. Stempel pocztowy na nim wskazywał godzinę 9.40 rano. List pisany jej miłym, dobrze mi znanym charakterem pisma, który poznałbym między tysiąca innymi, brzmiał następuje:

„Pan Allevard
Rue de Cirque 40

Czekam z niecierpliwością. Wszystko w porządku. Kocham. Całuję. Twoja T."

Punktualnie o godzinie 12.30 dzwoniłem do znajomych drzwi. Zawsze otwierano je przede mną w ciągu kilku sekund. Tym razem drzwi pozostały zamknięte. Zdumiony zadzwoniłem jeszcze raz. Znów bez skutku. Dzwoniłem z całej siły. Wówczas za drzwiami rozlegly się ciężkie kroki. Zgrzytnął powoli odsuwany rygiel. Drzwi otworzyły się zwolna. Ujrzałem wysokiego człowieka z długą ciemną brodą, który przyglądał mi się przenikliwie.

Stanąłem zmieszany, nie wiedząc co począć z sobą. Minęło w ten sposób kilka minut. Po chwili pan z brodą zapytał:

— Czego sobie pan życzy?

— Czy pani T...r pest w domu?—odparłem niepewnie.

Mężczyzna spojrzał na mnie uważnie.

— Pani T...r nie żyje. Umarła wczoraj po południu.

I drzwi zatrzasnęły się.

Oto historja! A teraz nie wiem co mam zrobić, bo nic nie rozumiem. Umarła faktycznie. Widziałem jak wynoszono z domu trumnę i sprawdziłem to w merostwie. W merostwie wyraźnie zanotowano: Umarła w poniedziałek dnia.... wieczorem. A ja wszak we wtorek rano otrzymałem od niej list. Jej ręką pisany.

Następnego dnia pisma doniosły o aresztowaniu pana T...r, oskarżonego o otrucie swej żony. Zrozumiałem wszystko. I oto teraz mam w ręku dowód jego winy. List pisany przez mą przyjaciółkę we wtorek. A więc zameldowanie męża o śmierci w poniedziałek było fałszywe.

Czy mam wyjaśnić tajemnicę jej zabójstwa? Czy złożyć list i zeznania w policji? Oto co mnie przeraża, gdyż nie wiem czy mogę uczynić to bez obawy s[illegible] jej pamięci. Co zrobić? Wyjaśn[illegible] mi, co zrobić?

Tłum. Res.

„Burza nad Azją“.

Nadzwyczajny film rosyjski.

Nazwisko Pudowkina, filmowego reżysera i realizatora rosyjskiego, zyskało w rekordowo szybkim czasie rozgłos i sławę na obu półkulach, a jego potężny film p. t. „Burza nad Azją“ stał się rewelacją wszechświatową.

Pudowkin w poszukiwaniu dróg twórczych dał przedewszystkiem potęgę własnej indywidualności i stworzył w koncepcji realizatorskiej gigantyczne dzieło, zupełnie oryginalne, absolutnie wolne od wpływów postronnych, uderzające rozmachem, ogromem tła i egzotycznością tematu.

W filmie Pudowkina napięcie i skondensowanie uwagi widza doprowadzone jest do maksimum, gdyż zerwał on z tradycją... rutyną reżyserów filmowych ogniskujących akcję na grze poszczególnych asów aktorskich, a osiągających mniej lub więcej udane efekty przez akcję scenami tłumowemi, trickami techniki etc.

Główną dramatis persona filmu Pudowkina jest żywioł. Ten żywioł to Burza, w rozpętaniu nieposkromionych sił, szalejąca nad Azją.

Film staje w płomieniu ognia, huczy wodospadem wezbranych namiętności ludzkich, zatapia lawiną wydarzeń o mocy spontanicznej o elementarnej dynamice sił.

Walka, akcja pochłaniająca ludzi, bogów, zwierzęta, kraje — kulę ziemską wreszcie to tworzywo, z którego wysnuł Pudowkin swą oszałamiającą epopeję.

„Burza nad Azją“ — to rewolucja jednocześnie w świecie kinematografji, to rękawica rzucona formom skostniałego rutynizmu i szablonu montaży filmowych.

„Burza nad Azją“ — to wiew czegoś *nowego*, dotąd nieznanego zupełnie.

Film ten, który wywołał przewrót w kinematografji świata już niezadługo ujrzymy na ekranie jednego z czołowych kin łódzkich.

Pragnąc zadość uczynić licznym zapytaniom, napływającym ze wszech stron do redakcji, omówimy obszernie ten arcytwór filmowy w najbliższych numerach „Republiki“.

Grand-Kino.

„Policmajster Tagiejew“

Polska branża filmowa powinna urządzić owację reżyserowi Gardanowi, bo ten młody debjutant autor jednego dopiero filmu „Kropka nad i“ uratował honor skompromitowanej produkcji warszawskiej. Poziom wykonanego filmu p. t. „Policmajster Tagiejew“ jest tak wysoki, gra Samborskiego i jego partnerki Nory Ney — tak mądra, że w całości film Gardana zasługuje na miano przeboju. Po raz pierwszy w dziejach polskiego filmu oglądamy obraz, którego istotnej treści nie stanowią przeżycia **ładnej pary amantów**, ale który jest psychologicznem studjum człowieka.

„Policmajster Tagiejew“ w interpretacji Samborskiego — to symbol biurokracji rosyjskiej z czasów caratu. Powieść Zapolskiej stała się kopalnią pomysłów reżyserskich, które — to już zasługa reż. Gardana! — realizator potrafił inteligentnie wyzyskać.

Znać na Gardanie wpływ dobrych rosyjskich i niemieckich reżyserów — tych ostatnich zresztą prześcignął w scenach rozgrywających się w spelunce „cioci“ (co za bajeczny makabryczny typ starej rajfurki — Flanzowa). Od rosjan nauczył się Gardan wywoływania nastroju zestawieniem błahych napozór, a niezmiernie charakterystycznych szczegółów) groteskowe epizody w restauracji; wizyta „artystek“ u policmajstra, śmierć Tagiejewa i t. d.). Słowa uznania należą się Samborskiemu, którego debjut na ekranie stał się rewelacją wielkiego filmowego talentu.

Zauważcie jak stopniowo zmienia się wyraz oczu u Samborskiego, ile wymowy mają jego ręce i zgarbione plecy sługusa, który za chwilę wyprostuje się i przedzierżgnie w satrapę. Nora Ney — spełniła pokładane w niej nadzieje. Wszyscy bez wyjątku zasłużyli sobie na pochwałę. „Policmajster Tagiejew“ — **to pierwszy polski udany film.**



Greta Garbo w karykaturze.

Od godziny 7-mej rano

winny być otwarte sklepy spożywcze

W swoim czasie, przed ustaleniem godzin handlu w Łodzi, zwróciliśmy uwagę na konieczność przystosowania ich do życia i na określenie ich w takim terminie, aby były one dogodne dla wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego. Przedewszystkiem wskazaliśmy na to, że niektóre sklepy spożywcze powinny być otwarte przed godziną 7 rano, albowiem ludność robotnicza już o godz. 5 wyrusza do pracy i nie może w tym czasie kupić sobie pożywienia. Wskazaliśmy również, że pożądane byłoby, ażeby zakłady fryzjerskie były otwarte o godzinę dłużej aniżeli inne składy oraz, by owocarnie również mogły być otwierane później i zamykane później.

Jednakże postulaty te nie mogły być przez władze administracyjne uwzględnione, ze względu na obowiązujące przepisy które normowały tę sprawę, jako też dlatego, że wprowadziłoby to pewne zamieszanie przy kontroli sklepów przez policję.

W dniu wczorajszym starostwo grodzkie w Warszawie wydało jednak zarządzenie, że **wszystkie sklepy mogą być otwarte już o godz. 5 rano do godziny 7-ej wieczór, z tem zastrzeżeniem jednakże, aby nie były one otwarte dłużej niż 10 godzin, a sklepy spożywcze nie dłużej niż 12 godzin.** W ten sposób stosując się do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustaleniu godzin handlu zezwolono w Warszawie na wcześniejsze otwieranie sklepów, przyczem jednakże zmiana ta może nastąpić według branż i w ten sposób, **aby ilość godzin w handlu nie była zwiększona.**

Zwracając uwagę na powyższe, przypuszczamy, iż również starostwo grodzkie w Łodzi, które niejednokrotnie dało dowody dbałości o potrzeby mieszkańców naszego miasta, zainteresuje się postulatami poszczególnych branż handlowych i odpowiednio zmodyfikuje wydane przez się zarządzenie o godzinach **handlu w Łodzi.**

Modyfikacja ta może pójść w tym kierunku, że zachowany będzie w dalszym ciągu czas zamykania sklepów oraz długość handlu, a natomiast poszczególne branże będą mogły zmienić czas otwarcia sklepów rano i w ten sposób przystosować się szczególnie do potrzeb klasy pracującej.

Niewątpliwie, iż starostwo grodzkie chętnie zgodzi się na tę nieznaczną zmianę, która w skutkach może mieć bardzo poważne znaczenie dla ludności i w najbliższym czasie ogłosi urzędowo zmianę obowiązującego dotąd zarządzenia. (s).

Nowe mundury

dla kolejarzy polskich.

Istnieje powszechne zdanie, publiczności ,że dzisiejszy uniform służby kolejowej nie jest ani reprezentacyjny, a i praktycznych zalet niewiele przypisać mu można.

Zdają sobie również z tego sprawę wyższe władze kolejowe.

Obecnie— jak nas informują — znajduje się w stadjum dojrzewania projekt całkowitego przemundurowania służby kolejowej.

Zgodnie z tem szczegółowo opracowanym projektem — służba kolejowa otrzymałaby umundurowanie, zbliżone krojem i prezentacją, do uniformu funkcjonarjuszów międzynarodowych wagonów sypialnych.

Nadto w nowych uniformach przewidywane są plecione naramienniki, na których zaznaczone byłyby stopnie hierarchji służbowej.

Poszczególne wydziały służby kolejowej różniłyby się kolorem wypustek u mundurów.

W kasach miejskich

było dn. 30 marca przeszło 1,200 tysięcy złotych.

Dnia 30 marca r. b. odbyła się doroczna rewizja kasy miejskiej. Czynności tej dokonali pp. ławnik Harasz, radni J. Gołański, K. Hartman, J. Richter, Fr. Pawlak, O. Klikar, W. Groszkowski i Fr. Szwankowski, w obecności pp. naczelnika wydziału finansowego, Chwalbińskiego.

Podczas rewizji sprawdzono gotówkę w skarbcu, w kasach podręcznych, salda bankowe, marki stemplowe, marki miejskiej opłaty kancelaryjnej i depozyty, które wykazały zupełną zgodność z przedstawionemi księgami i dowodami. Mianowicie: stwierdzono gotówki w skarbcu i kasach podręcznych zł. 108 991.50, zaś w **bankach** — zł. 1.184,765.64, ogółem zł. 1,293,757.14.

Protokuł rewizyjny podpisany został przez wszystkich wyżej wymienionych.

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, 4 KWIETNIA.

11,56 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marj. 12,10 — 13,00 Muzyka płyt gramofonowych. — 13,00 Komunikaty: meteorologiczny i rolniczy. — 14,50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15,10 — Odczyt p. t. „Reformy Ludwika XIV we Francji'. 15,30 Przegląd polityki zagranicznej za miesiąc marzec. 16,00 — Komunikat L. O. P. P. 17,00 — Wśród książek. 17,25 — Pogadanka p. t. „Dzień pany Anny“. 17,55 — Koncert kameralny. 18,50 — Rozmaitości. 19,10 — Odczyt p. t. „Najważniejsze choroby ziemniaków“. 19,56 — 20,00 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum. 20,00 — Koncert Warszawskiej Orkiestry Policji Państwowej pod dyrekcją Aleksandra Sielskiego. W programie muzyka polska. Po godzinie 22-ej komunikaty lotniczo - meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23,30. — Transmisja muzyki tanecznej.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
4 kwietnia 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
4 kwietnia 1929

Obrona pożyczki stabilizacyjnej.

Pożyczka stabilizacyjna bezpośrednio po emisji trafiła na rynku nowo-jorskim na okres poważnej obniżki kursów papierów zagranicznych wogóle i wskutek tego odrazu poczęła być notowaną po kursie niezadawalającym. W końcu 1927 roku przeciętny jej kurs wynosił ok. 90 proc. nominału.

Rok 1928 nie przyniósł wskutek znanych przyczyn poprawy tego kursu, któ ry pod koniec roku ustabilizował się na poziomie 88 za sto.

W ostatnim czasie kurs pożyczki naszej, jak wiadomo, opadł bardzo pokaźnie, schodząc do 83. Ostatnie wahania kursowe przyniosły pewną poprawę do 84 — 84,5.

Jako impuls do gwałtownego spadku kursu pożyczki 1927 r. przytaczają dymisję ministra Czechowicza, która istotnie zbiegła się czasowo z derutą.

Nie dziwimy się, że odejście od steru finansów państwowych jednego z głównych współtwórców planu stabilizacyjnego, i to w warunkach przez opozycję parlamentarną zupełnie niezręcznie zaaranżowanych, nie mogło nawet w normalnej sytuacji Nowego Jorku nie wyrazić się w kursie pożyczki stabilizacyjnej. Tymbardziej było to nieuniknione w sytuacji napięcia giełdowego, kiedy pieniądz dzienny dochodzi do poziomu nienotowanego od 40 bodaj lat.

Sądzimy jednak ,że pozostawianie kursu naszego — użyjemy bez przesady określenia: standartowego waloru zagranicą — dalszej swobodnej fluktuacji wydaje się niepożądanem.

Nie wątpimy, że rząd zawczasu przy samej operacji pożyczkowej z domami emisyjnemi rozważył sprawę ewentualnej obrony kursu pożyczki 27 roku. Przewidziane zostały prawdopodobnie pewne środki techniczno - bankowej defenzywy na wypadek wywołanej niespodzianą, zewnętrzną okolicznością deruty pożyczki.

Ciężka sytuacja w Nowym Jorku osłabiła kursy wszystkich papierów, zwłaszcza europejskich. Osłabienie w tym stopniu jak się to stało z pożyczka naszą po dymisji b. ministra Czechowicza jest jednak wyjątkowem. W obecnem położeniu pożyczka 27 roku przynosząc swym posiadaczom od 84 rocznie 7 dol. oprocentowana jest efektywnie na 8,4 procent. Pożyczka dillonowska 1925 r. trzyma się lepiej przy swym kursie nie dając tak wysokiej rendite (od ok. 98 dol. — 8 per annum) mimo że niewątpliwie nie może korzystać z takiej obrony technicznej z jakiej powinna korzystać pożyczka stabilizacyjna 1927 roku.

Czyżby więc obecnie nie zachodziła paląca potrzeba zastosowania wspomnianych środków obrony? Byłoby to, jak się zdaje, tem łatwiejszem że na innych rynkach, w szczególności w Londynie (nie mówiąc o Paryżu gdzie rząd płaci za posiadaczy obligacji podatek) utrzymuje się kurs o jakieś 3 procent lepszy.

Uważamy, że w interesie naszego kredytu na przyszłość akcja zaradcza ze strony polskiej powinna być podjęta.

n.

Ulgi podatkowe.

Okólnik ministerstwa skarbu w sprawie podatku obrotowego.

Według okólnika o stosowaniu 1-procentowej stawki ulgowej *do obrotów hurtowych przedsiębiorstw nie prowadzacych ksiąg prawidłowych* należy zachować następującą procedurę:

Indywidualne, należycie uzasadnione podania odnośnych płatników, wniesione do dnia 15 maja 1929 roku, winni naczelnicy urzędów skarbowych przedstawić do izb skarbowych z ewentualnemi wnioskami na obniżenie stawki podatkowej do 1 proc. w stosunku do tej części ogólnego obrotu, która przypada na sprzedaż hurtową, ograniczając równocześnie odpowiednio egzekucje.

Z powyższej ulgi korzystać mogą tylko te przedsiębiorstwa: a) *co do których złożono zeznania o obrocie w terminie przepisanym, b) których obroty ustalone przez komisje szacunkowe, odpowiadają według opinji naczelników urzędów skarbowych stosunkom faktycznym, c) które nie prowadzą handlu towarami o charakterze luksusowym.*

Termin do przedstawienia omawianych wniosków został wyznaczony do dnia 1 czerwca 1929 roku.

Izby skarbowe na podstawie wniosków naczelników urzędów skarbowych, po przeprowadzeniu w razie potrzeby dodatkowych dochodzeń, będą obniżać wymiary podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928, o ile chodzi o obroty, osiągnięte ze sprzedaży hurtowej, do kwot, przypadających według 1 proc. stawki podatkowej, przyczem *odnośne decyzje winny być wydane w terminie miesięcznym, o ile odnośni płatnicy nie wnieśli odwołania przeciw wymiarowi podatku. W wypadku wniesienia odwołań izby skarbowe winny jedynie zarządzić prowizoryczne ograniczenie egzekucji,* wstrzymując się z wydaniem ostatecznej decyzji do rozstrzygnięcia odwołań. Tego rodzaju odwołania winny być poddawane pod obrady na najbliższem posiedzeniu komisji odwoławczej.

Przy wydawaniu decyzji izby skarbowe mają zwrócić szczególną uwagę na równomierność w udzielaniu ulg w okręgach poszczególnych urzędów skarbowych oraz w całym okręgu izby skarbowej.

Okólnik nie ma zastosowania w całej rozciągłości w tych wypadkach, gdy ustalona w sposób, wymieniony powyżej kwota obrotu ze sprzedaży hurtowej artykułów spożywczych pierwszej potrzeby nie przekracza 20 proc. ogólnej sumy obrotu, a przedsiębiorstwo posiada świadectwo II kategorji handlowej, w takim razie należy do całego obrotu zastosować już przy wymiarze podatku przez komisję 1-procentową stawkę ulgową.

Organizacje kupieckie zupełnie słusznie domagają się uchylenia warunku, aby obroty ustalone przez komisje naczelnik urzędu zaopinjował jako odpowiadające stosunkom faktycznym. Bezsprzecznie takie stanowisko dezawuuje orzeczenia komisji szacunkowych.

W notesiku businessmana.

Łódź, 4 kwietnia

DLA PORTU MURMAŃSKIEGO kopalnie węgla w Polsce otrzymały za pośrednictwem „Sowpoltorgu" zamówienie na dostawę 10 tys. ton węgla dla portu w Murmańsku. Węgiel ten będzie niebawem dostarczony jako ekwiwalent za nabyty tytoń sowiecki przez Polski monopol tytoniowy.

RADA B. G. K. przyjęła do zatwierdzającej wiadomości fakt **dwukrotnej interwencji banku w lutym i w marcu na rynku dyskontowym** tak w Warszawie, jak i na prowincji, gdy bank wobec panującego głodu kredytowego **przejął od banków prywatnych portfele wekslowe na poważne kwoty.**

WIĘKSZOŚĆ WE WŁADZACH CENTRALNEGO BANKU kredytu długoterminowego mieć będzie rząd oraz banki rządowe. Stanie się to wobec sporów pomiędzy dużą a małą własnością ziemską co do obsady. Rozwiązanie charakterystyczne dla naszych stosunków! Wedle informacji obiegających kapitał banku centralnego wyniesie 25 miljonów złotych.

AJENCI i WOJAŻEROWIE — pracownicy przedsiębiorstw, chociażby ich uposażenie składało się wyłącznie z prowizji mają być w myśl orzeczenia ministerstwa pracy — objęci ubezpieczeniami socjalnemi.

Dotychczas bowiem, mimo objęcia tej kategorji pracowników ustawą o umowie pracy, często zachodziły nieporozumienia wskutek różnorodnej interpretacji postanowień ustawy odnośnie do agentów i wojażerów pracujących za prowizją.

BILANS B. G. K. za luty wykazuje następujące ważniejsze zmiany: Wkłady i lokaty ministerstwa skarbu wyrażały się w łącznej kwocie 676,2 milj. wobec 681,7 milj. po koniec stycznia. **Kredyty gotówkowe krótkoterminowe podniosły się do 321,4 milj. (o 13,0 milj.)** a pożyczki gotówkowe długoterminowe o 1,2 milp. do sumy 436,2 milj. Emisje banku wzrosły o 7,8 milj. i osiągnęły z tą zwyżką kwotę 600,5 milj. Z sumy tej przypada na listy zastawne (nieruchomości miejskie i ziemskie) zł. 101,0 milj. a na obligacje komunalne kwota zł. 441,1 milj.

KOMISJA BADANIA KOSZTÓW UTRZYMANIA przy Głównym Urzędzie stat. stale cierpi na brak quorum, wskutek tego obecnie trzeba będzie ustalić na jednem posiedzeniu zmiany kosztów za dwa miesiące od razu (luty w porównaniu ze styczniem i marzec w porównaniu z lutym). Wartoby tę kwestję uporządkować.

O KREDYT KRÓTKOTERMINOWY ZAGRANICZNY na większą kwotę prowadzi rokowania Państwowy Bank Rolny. Rokowania te nie zostały dotąd sfinalizowane.

ZDOLNOŚĆ PRODUKCYJNA OBUWIA tutejszych fabryk wynosi 5 — milj. par rocznie, w rzeczywistości produkuje się nie więcej anizeli 2 miljony par. Powodem jest konkurencja czeska.

Zaległe podatki.

Celem ostatecznego zlikwidowania zaległości w podatku dochodowym, których ściągnięcie nie jest już więcej możliwem, ministerstwo skarbu rozszerzyło uprawnienia, dane swego czasu władzom skarbowym II-ej instancji na zaległości podatkowe za rok 1927.

Władze mają indywidualnie traktować każdy wypadek.

Przed przedłożeniem wniosku izbie skarbowej należy bezwzględnie przeprowadzić sprawdzenie okoliczności uzasadniających absolutną nieściągalność podlegających umorzeniu kwot.

Izby skarbowe mają w dniu 15 czerwca przedłożyć wykazy umorzonych zaległości.

Wszystkie sprawy, wynikające z powyższego zarządzenia, miały być załatwione w izbach w najbliższym czasie.

— j —

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 3-go kwietnia 1929 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 8.90.

CZEKI.

Holandja 357.39 Londyn 43.27 i trzy czwarte, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.85, Praga 26.38 i pół, Szwajcarja 171.56 i pół, Włochy 46.70, Berlin 211.48.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 127.—, Bank Polski 165, Bank Zarobkowy 85.—, Siła i Światło 134.—, Cukier 34.50, Firley 48.—, 48.50, Nobel 21.—, Lilpop 34.—, Modrzejów 28.50, Starachowice 30.50, 30.25, Borkowski 11.—, Haberbusch 218.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 107.—, 108.—, 107.50 dolarówka 89.50, 91.—, 90.50, 5 proc. konwersyjna 67.—, 5 proc. konwersyjna kol. 59.—, kolejowa 102.50, 8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94.—, 7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 51.25, 51.—, 4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 44.—, 8 proc. m. Warszawy zł. 69.25, 69.—, 6 proc. obl. m. W-wy z r. 1926 — 55.—.

Notowania bawełny.

Liverpool, 2 kwietnia. **Bawełna amerykańska** zamknięcie: styczeń 10.41, luty 10.40, marzec 10.40, kwiecień 10.57, maj 10.56, czerwiec 10.53, lipiec 10.57, sierpień 10.52, wrzesień 10.48, październik 10.45, listopad 10.42, grudzień 10.42, loco 10.90.

Liverpool, 2 kwietnia. **Bawełna egipska**, zamknięcie: styczeń 19.00, marzec 19.02, maj 18.15, lipiec 18.30, październik 18.45, grudzień 18.59, loco 19.25.

Aleksandrja, 2 kwietnia. **Bawełna egipska** zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 38.15, maj 37.60, lipiec 37.85, listopad 38.00. Ashmouni: kwiecień 23.48, czerwiec 23.76, sierpień 23.86, październik 23.82.

Nowy Jork, 2 kwietnia. Bawełna amerykańska: Otwarcie: marzec 20.10, maj 20.52—20.5a, lipiec 19.94—19.95, październik 20.11—20.13. Środek I (w nawiasach środek drugi): maj 20.46 (20.45—20.46), lipiec (19.87—19.88), październik (19.96—20.00). Zamknięcie: luty 20.07, kwiecień 20.46, maj 20.56—20.58, czerwiec 20.27, lipiec 19.99—20.01, sierpień 20.09—20.10 wrzesień 20.00 październik 20.09, listopad 20.11, loco 20.95.

Nowy Orleans, 2 kwietnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 19.34, maj 19.82—19.83, lipiec 19.92—19.93, październik 19.81, grudzień 19.84—19.85, loco 19.58.

Przemysłowcy angielscy w Moskwie.

Czy Anglja wznowi handel z Sowietami?

Ryga, 3 kwietnia.

Z Moskwy donoszą, że przewodniczący delegacji angielskich przemysłowców Wolff udzielił wywiadu przedstawicielom prasy sowieckiej w którym oświadczył, że celem przyjazdu delega cji do Rosji jest zbadanie konjunktury gospodarczej w Z. S. S. R. oraz możliwości stworzenia trwałej podstawy dla rozwoju handlu anglo - sowieckiego. Wolff podkreślił, że angielski rynek finansowy tak długo będzie niedostępny dla Z. S. S. R., jak długo sowieckie sfery rządowe nie wynajdą odpowiednich podstaw gospodarczo - prawnych, któ re byłyby zaakceptowane przez miaro dajne czynniki angielskie.

Wywiad Wolffa jest komentowany w moskiewskich kołach politycznych jako zapowiedź, że delegacja ograniczy się do studjów przygotowawczych nad pojemnością rynku sowieckiego.

Berlin, 3 kwietnia.

Agencja Telegraphen Union donosi z Moskwy, że zarówno przemysłowcy an gielscy, jak i władze sowieckie mocno są rozczarowane wynikami wycieczki przemysłowców angielskich do Rosji. Przemysłowcy angielscy mieli przyjść do wniosku, że narazie niema żadnej mo żliwości rozszerzenia stosunków handlowych sowiecko - angielskich. sowie ty zaś mają być rozczarowane tem, że przemysłowcy angielscy nie przywieźli ze sobą żadnych konkretnych propozycji.

Wolni górale Andory burzą się

przeciw stworzeniu w ich kraju pałacu śmierci.

Berlin, 3 kwietnia.

Wrzenie wśród obywateli republiki Andory, których Primo de Rivera chce wciągnąć w szeregi armji hiszpańskiej, ma również głębsze podłoże.

Andora czuje się zagrożona planem pewnych przedsiębiorców, którzy w tej najmniejszej republice europejskiej chcą założyć największe kasyno świata, aby w ten romantyczny kraik pirenejski skierować tłumy turystów.

Wokół pałacu hazardu mają powstać wielkie hotele, place tennisowe i golfowe.

W tym celu mają przeciąć Andorę dwie drogi bite i linja kolejowa, które położyłyby kres niedostępności tej naturalnej twierdzy.

Obywatele Andory chcą jednak nadal pozostać wolnymi góralami i nie chcą nic słyszeć o upodobnieniu się do Monaca.

Komuniści zwyciężają w Niemczech.

Berlin, 3 kwietnia.

Sukces komunistów przy wyborach do rad załogowych rozszerza się

„Rothe Fahne" donosi dzisiaj, że w jednej z największych stoczni hamburskich firmy „Blom i Voss" przy wyborach do rady załogowej, w której wszystkie mandaty posiadali dotychczas socjaliści, obecnie komuniści uzyskali absolutną większość wszystkich głosów

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarącz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna doplata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.